

Ceny prenumeraty:
w Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 0-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-37.

„Będziemy wzywali do walki”.

„Będziemy wzywać do walki społeczeństwo wtedy, gdy chodzi o zdobycie lepszej przyszłości dla Polski. Jedynym z zadatków lepszej przyszłości jest zmiana ustroju... Niemożliwym jest życie w Polsce, które zależne jest od tysięcy i tysięcy bożków. Od tych bożków Polska uwolnić się musi... Po naprawie ustroju my, ludzie, o których mówią: bez programu — będziemy nadal walczyć; chcemy przerobić formy życia politycznego w Polsce... Muszą inne formy życia politycznego być wprowadzone, a stare bożki wymienione”.

Oto jest bojowy apel Rewolucji Majowej, wygłoszony przez urzędującego szefa Rządu, formalnie obalonego przez papierową uchwałę sejmu z dnia 6-go grudnia, ale faktycznie istniejącego i który, mówiąc słowami innego członka tegoż Rządu, pozostanie „jako system” i — w tym lub innym składzie personalnym, władzy z rąk nie wypuści. — Słowa premiera Światalskiego rzucają jasny snop światła na obecną sytuację polityczną w Polsce.

Sytuacja przedstawia się tak, że w maju 1926 roku nastąpił przewrót, który stanowi, jak mówi przyrodnik, zjawisko nieodwracalne, uniemożliwiające w swych konsekwencjach powrót całego cyklu zjawisk, oraz „systemu”, czasów poprzedzających moment przewrotu, a natomiast otwierających nowy cykl zjawisk, stwarzających system nowy. Zmiana faktyczna dotąd jeszcze nie została sankcjonowana przez zmianę formy. Korzysta z tego cały, szeroko rozbudowany stary system stronnictw politycznych, mający mechaniczną większość w ciałach parlamentarnych, której nie odpowiada dziś już układ sił w kraju. Bo chociaż dziś jeszcze nowe wybory, mechanicznie sumując głosy wyborców, mogą (ale bynajmniej nie jest to pewne) jeszcze mechanicznie zapewnić „większość” członkom dawnego systemu, ale energetyczny stosunek sił i wartości, istniejących w społeczeństwie jest już odwrócony; społeczeństwo organizując dziś i życiem jego kierując — w walce z partiami — nowe siły, wyłonione przez Rewolucję Majową.

Ten stosunek sił odzwierciedlił się w ostatnich wydarzeniach. Każdy wie, że tych 240 głosów, które „obaliły” Rząd p. Światalskiego (tzn. 18 głosów absolutnej większości, co stanowi dziś maksimum mechanicznej sumy, jaką może wydać z siebie obóz anty-majowy, odliczając tych, którzy absentowali się przy głosowaniu, nie mając dosyć odwagi, lub przekonania, aby wziąć udział w „rozgrywce”) nie reprezentuje tej siły, która na tej, czy na innej drodze mogłaby dojść do władzy i władzę sprawować. Czynniki, reprezentowany przez tych 240 głosów jest bezsilny i niezdolny do organizowania Polski. — Każdy wie natomiast, że tych 120 głosów, które obóz rządzący przeciwstawił w głosowaniu dnia 6-go grudnia „większości” sejmowej, nie odpowiada istotnej jego sile, która jest znacznie większa. Za teni słowami stoją bowiem zespolone dzisiaj siły kombatanów i masy zorganizowane w kadrach strze-

leckich i innych pokrewnych formacjach i zorganizowane „interesy” gospodarcze i zespolone formacje rolnicze i rosnące szybko szeregi pracowników syndykalistów, czy też z „frakcji” rewolucyjnej etc. etc. Każdy wie, że za temi głosami stoją ci, którzy dziś w dużej przewadze nad systemem anty-majowym pracują na terenach samorządowych, pomimo tego, że organizacja samorządu, stworzona w czasach przedmajowych, tak jest skonstruowana, że ułatwia partiom zdobywanie wpływów na tym terenie. Każdy też wie, że siły, które tym siłom Obozu Rewolucji Majowej przeciwstawia konfraternia opozycyjna, to lotne piaski, które niezdolne do twórczego wpływu na procesy życiowe, mogą odegrać rolę tylko w akcjach destrukcyjnych.

I dzięki temu właśnie rozkładowi energii w społeczeństwie nastąpił ten fakt, który można by uważać za paradoks polityki polskiej, że „obalenie” Rządu w głosowaniu dnia 6-go grudnia, wytworzył stan „przesilenia gabinetowego”, przewlekłego i mogącego się przewlekać jeszcze przez długie dni, a to bez celowej gry czynników rządzących, dzięki konfiguracji sejmowej, uniemożliwiającej takie, lub inne jego pozytywne rozwiązanie, nie wywarło najmniejszego wpływu na

normalny tok pracy państwowej. Małmy „przesilenie, bez przesilenia”, przesilenie formalne i papierowe, nie wywierające na rzeczywisty bieg życia żadnego nacisku. „Kraj” — (jak zauważył premier Światalski, jest to obecnie ulubione określenie ugrupowań sejmowych) — otóż kraj nie odczuwa bynajmniej przesilenia, a jak podniósł w swym ostatnim wywiadzie minister spraw zagranicznych, nie wpływa ono w najmniejszej mierze także na stosunki Polski z zagranicą. I ten stan rzeczy pozwala na przypuszczenie, że to „przesilenie” będzie w walce politycznej Rewolucji Majowej ze starym systemem momentem zwrotnym, wykazując raz na zawsze, że likwidacja rządów tej Rewolucji jest niemożliwa i że życie nad problemem „likwidacji”, wysuniętym przez zwolenników starego systemu, samo przechodzi, mówiąc terminem parlamentarnym, „do porządku dziennego”.

A ten „porządek dzienny”, te istotne zagadnienia czasu, do rozwiązania których wzywa życie, zgodnie z deklaracją p. Światalskiego sprowadzają się do dwóch przewodnich postulatów. Po pierwsze: trzeba przeprowadzić formalnie zmianę ustroju, zgodnie z teoretyczną formułą, odpowiadającą istniejącej rzeczywistości: republika przydatna z ustępującymi cechami demo-

kracji parlamentarnej. Po drugie, formę tę trzeba całkowicie wypełnić nową treścią, to znaczy zlikwidować dawne partie i zastąpić je przez siły polityczne, działające na linii cyklu idei, wyznaczonych przez Rewolucję Majową.

Postulat ten z naszej strony nie wpływa z pobudek, będących derywami residuum partyjniczego, nie jest dyktowany przez nienawiść do idei, programów, czy ludzi.

Niechaj w nowym okresie, który nastaje, ludzie ci pomieszcza się w wielkim obozie państwowym, konsolidującym Polskę i organizującym w niej życie i niechaj tak iak umieją i zgodnie ze swymi przekonaniem pracują nadal dla zbiorowości narodowo - państwowej. Jeżeli jednak mają oni bronić obalonych prawd i faktów starego ustroju, to życie bezlitośnie zmusi ich do zupełnego ustąpienia z areny społecznej. Są organizacje, instytucje, metody i obyczaje, które życie — przez fakt Majowej Rewolucji — potępiło ostatecznie i definitywnie. Jeżeli zniknięcie ich z powierzchni życia nie ustąpi bez walki, to walka ta staje się życiową koniecznością. I do tej walki, jak mówią premier Światalski — „będziemy wzywać społeczeństwo, gdy chodzi o zdobycie lepszej przyszłości dla Polski”.

K. Zakrzewski.

Zwycięstwo żywiołu polskiego w Katowicach. Sukces list prorządowych przy wyborach do śląskiego samorządu.

Katowice, 16 grudnia. (PAT). Wyniki wyborów w Katowicach przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 1 (BBS prorządowa) 682 głosy — 1 mandat.

Lista Nr. 4 (Blok rzemieślniczy) 573 głosy — 0 mandatów.

Listy Nr. 10, 11, 12, 13 i 14 (narod. Blok Chrześc. Gosp. 10.246 głosów — 12 mandatów. Razem blok prorządowy uzyskał 11.511 głosów, t. j. 13 mandatów.

Polskie listy opozycyjne uzyskały: P. P. S. 2.458 głosów — 3 mandaty; Lista Nr. 5 Kustosz bez mandatu. Lista Nr. 7 N. P. R. 2871 głosów — 3 mandaty. Lista Nr. 8 Ch. D. 12.501 głosów 15 mandatów. Lista Nr. 15 komuniści 533 głosy bez mandatu. Razem polacy uzyskali 30.633 głosy t. j. 57,27 procent głosów ważnych, zdobywając 34 mand. Jest to bezwzględna większość w radzie miejskiej.

Niemcy na jedną listę nieszczezańską uzyskali 19.431 głosów, tj. 22 mandaty. Socjaliści niemieccy 2.071 głosów 2 mandaty. Razem Niemcy uzyskali 21.502 głosy, t. j. 24 mandaty, czyli 40,41 procent głosów ważnych. Niemcy w poprzednich wyborach uzyskali 34 mandaty t. j. 53,97 procent głosów stracili więc 10 mandatów.

Żydzi na listę Nr. 16 prorządową uzyskali 1.341 głosów t. j. 2 mandaty. Ogółem więc blok prorządowy uzy-

skął 15 mandatów.

Katowice, 16 grudnia. (PAT). W Wodzisławiu z ogólnej liczby 18 mandatów Polacy uzyskali 13, Niemcy 5 tracą 2. Obóz prorządowy uzyskał 4 mandaty, N. P. R. 1, Ch. D. (grupa Korfanteo) 8.

W Zorach na ogólną liczbę 24 mandaty Polacy uzyskali 15, Niemcy 9 w tem 2 mandaty niemieckich socjalistów, tracąc ogółem 2 mandaty. Obóz prorządowy uzyskał 7 mandatów, Ch. D. (grupa Korfanteo) 4.

Katowice, 16 grudnia. (PAT). Wyniki wyborów do rady miejskiej w Cieszyńcu na ogólną liczbę 36 mandatów Polacy zdobyli 20, Żydzi 4, Niemcy 12. W tem mandatów prorządowych jest 20, na które składają się 14 mandatów polskich, 4 żydowskie i 2 niemieckie. Na listy opozycyjne składają się następujące mandaty: 10 niemieckich, 3 grupy Korfanteo i 3 P. P. S.

Bielsko 16 grudnia. (AW.) W wyniku wczorajszych wyborów do rady miejskiej w Bielsku lista polskiego zjednoczenia wyborczego uzyskała 6 mandatów, socjaliści polscy 3, niemieccy 7 mand., niemiecko - społeczni 3, Żydzi 6, zjednoczenie niemieckie 11 mandatów. W porównaniu z ostatnimi wyborami Niemcy utracili 2 mandaty, na rzecz list polskich.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT). Wyniki wyborów do Rad miejskich województwa śląskiego z 11 miast. Ogólna ilość mandatów polskich 174 (62 proc.), Niemcy 92 mandaty (33 proc.), Żydzi 13 mandatów (4,066 proc.).

Grupa prorządowa, Chrześcijańsko-narodowe Zjednoczenie pracy i inne 100 mandatów (33,84 proc.), P. P. S. fr. rew. 1 mandat (0,35 proc.), Żydzi 13 mandatów (4,66 proc.), Niemcy 2 mandaty (0,71 proc.), czyli wszyscy razem 116 mandatów (41,26 proc.).

Grupy opozycyjne: Chrześc. - demokracja 60 mandatów (21,54 proc.), N. P. R. 3 mandaty (1,07 proc.), P. P. S. 10 mandatów (3,58 proc.), Niemcy 90 mandatów (32,25 proc.), to znaczy razem wszyscy 163 mandaty (58,44 proc.).

Wszyscy razem 279 mandatów. Dla porównania podajemy wyniki wyborów do Rad miejskich z r. 1925 i 1926 z 11 miast województwa śląskiego:

Polacy 140 mandatów (50,1 proc.), Niemcy 126 mandatów (45,1 proc.), Żydzi 12 mandatów (4,6 proc.), listy mieszane 1 mandat (0,4 proc.), grupy prorządowe polskie 42 mandaty (15,1 proc.), Żydzi 12 mandatów (4,3 proc.), razem 54 mandaty (19,4 proc.).

Grupy opozycyjne: Str. Nar. 4 mandaty (1,43 proc.), Chadeja 68 mandatów (24,37 proc.), N. P. R. 7 mandatów (2,5 proc.), Piast 1 mandat (0,3 proc.), P. P. S. 12 mandatów (4,3 proc.), Niemcy 126 mandatów (45,16 proc.), razem

218 mandatów (78,6 proc.), niezdeklarowani politycznie: 7 mandatów, w tym 6 separatystów (2,5 proc.), wszystkich razem 279 mandatów.

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKÓW W POZNANIU.

Poznań, 16 grudnia. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmików powiatowych w powiatach pleszewskim, gostyńskim i strzeleńskim. W powiecie pleszewskim na 20 mandatów, 10 mandatów otrzymał Piast, 8 mandatów N. P. R., 1 mandat chrześcijański rolnicy, 1 mandat PPS. W powiecie gostyńskim na 25 mandatów 14 mandatów otrzymał Piast, 11 mandatów N. P. R. prawica. W powiecie jarocińskim wybory odbędą się w dniu 22 bm. Z powiatu Strzelno województwo dotychczas nie otrzymało wyniku wyborów.

Nasz eksport w listopadzie.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz z Polski w listopadzie przedstawiał się, jak następuje: wywieziono 2,071.179 ton towarów. Wartość wywozu wyniosła 256.135.000 zł. W porównaniu do października nastąpiło zwiększenie w wadze o 179.632 ton, natomiast zmniejszenie w wartości o 3.292.000 zł., to jest o 1,2 proc.

O UZGODNIENIE POLITYKI WŁOSKIEJ Z FRANCUSKĄ.

Londyn, 16 grudnia. (AW). „Morningpost” donosi z Rzymu, że rząd włoski uzgodni prawdopodobnie swe stanowisko w sprawie rozbrojenia na morzu ze stanowiskiem Francji o niecałkowicie ostatnia zgodzi się na to, by rokowania francusko-włoskie odbyły się na podstawie politycznej. Włoscy domagają się przedyskutowania i wyjaśnienia wszystkich kwestii spornych dotyczących północnej Afryki i Morza Śródziemnego. Gdyby to nastąpiło, może przyjść do zawarcia między oboma państwami paktu przyjaźni politycznej, co spowodowałoby niewątpliwie osłabienie tempa wzajemnych zbrojeń.

JAPŃSKIE PRETENSJE DO ZSSR.

Londyn, 16 grudnia. (AW). Według doniesień z Tokio, rząd japoński zamierza się domagać od rządu sowieckiego o odszkodowania dla rodzin zabitych Japończyków w czasie obsadzania stacji kolei wschodnio-chińskiej przez oddziały sowieckie, oraz pokrycia strat obywateli japońskich, wskutek działań wojennych. Ogólna suma odszkodowania wynosić ma milion jen.

NOWA OFIARA CZEREWYCZAJKI W BERLINIE.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). „Ekspres Poranny” donosi z Berlina, że w sferach emigracji rosyjskiej wielkie wrażenie wywarło tajemnicze zniknięcie b. radcy sow. poselstwa ukraińskiego Pawłunowskiego-Sumarokowa. Przypuszczają, że P. został zabity przez agentów GPU. Przeciwno Pawłunowskiemu i b. carskiemu sędziemu śledczemu do spraw szczególnych wagi w Warszawie Orłowski miał się wkrótce odbyć rozprawa przed sądem apelacyjnym w Berlinie. Obaj oskarżeni są o fałszowanie sow. dokumentów polt. i usiłowanie sprzedania ich amerykańskiemu dziennikarzowi Knicker-Brockowi, którego doniesienie spowodowało proces Orłowski i Pawłunowski odwołali się do sądu apel., dowodząc, że są niewinni i że Knicker-Brock odegrał w całej sprawie rolę bolszewickiego prowokatora. Ponieważ Pawłunowski znikł, rozprawa odbędzie się tylko przeciwko Orłowskiemu.

„KOGO SZUKASZ?”

Informator miasta Lwowa wydany staraniem Targów Wschodnich da ci każdy potrzebny adres i numer telefonu, jeśli przy dwóch wiadomych znasz tylko jedną z trzech danych: nazwisko, ulicę czy branżę.

Informator „Kogo Szukasz?”, rewolucyjna nowość w tej dziedzinie będzie najlepszym środkiem reklamy i rozgłosu, gdyż znajdzie się w rękach wszystkich.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

Cena zł. 1.50.

10765 t

Przygotowania do drugiej konferencji w Hadze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (G.). Donoszą z Paryża:

Prace przygotowawcze do drugiej konferencji haskiej szybko postępują naprzód. Widoczne jest, że ze wszystkich stron czynione są przygotowania, aby tym razem w Hadze nie było sporów, a tylko formalne podpisanie aktów, od których zależy wejście w życie planu Younga i ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji przed 30 czerwca 1930 roku. Komitet prawników, który pracował w Brukseli całkowicie zakończył swe prace z wyjątkiem punktów, co do których nie dało się osiągnąć porozumienia.

W sprawie statutu Banku Międzynarodowego dwie delegacje francuskie konferują w Londynie i w Rzymie. belgijska zaś i niemiecka przybyły do Paryża. W celu ostatecznego opracowania układu finansowego, zbiera się dziś w Paryżu komisja ekspertów z udziałem delegatów Francji, Włoch, Belgii i Japonii. Zadaniem obrad jest sformułowanie jedno brzmiących uchwał.

z którymi państwa wystąpią na konferencji haskiej. Co do sprawy odszkodowań wschodnich to pozostają one nadal w martwym punkcie. W Paryżu konferuje delegacja Bułgarów, w celu zaś przełamania uporządkowania Węgier udaje się do Budapesztu specjalna delegacja włoska. Należy przypuszczać, że konferencja haska zbierze się w oznaczonym terminie, tj. 3 stycznia 1930 roku.

Paryż, 16 grudnia. (AW). „Petit Parisien” publikuje wywiad z Beneszem, który m. in. oświadcza, że spłaty wymierzone Czechosłowacji t. zw. opłata za wyzwolenie, są zbyt wysokie i że Czechosłowacja nie może płacić długów w wyznaczonej wysokości. tembardziej, iż zmniejszono znacznie raty, jakie Czechosłowacja ma otrzymać tytułem reparacji. Dr. Benesz oświadczył także, iż rumuńskie ministerstwo spraw zagran. wszelkie sprawy, dotyczące Czechosłowacji i Rumunii, a szczególnie kwestie reparacji wschodnich omówiło dokładnie i w tej sprawie przyszło do zupełnego porozumienia.

Rokowania turecko-sowieckie o traktat militarny.

Moskwa, 16 grudnia. (AW). W do- brze poinformowanych kręgach sowieckich twierdzą, że rokowania prowadzone obecnie przez zastępcę komisarza spraw zagranicznych Karachana z tureckimi ministrami spraw zagranicznych Teftik Rndży Bejem dotyczą

sprawy zawarcia militarnego sojuszu turecko-sowieckiego. Ma to być realizacją planu Stalina, który dąży do stworzenia wspólnego bloku państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu przeciwko Europie zachodniej.

==□==

Zmiany w dyplomacji francuskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (G.). Donoszą z Paryża: „Petit Parisien” zapowiada, że w najbliższym czasie nastąpią nowe zmiany na placówkach dyplomatycznych, dla których punktem wyjścia ma być nominacja nowych posłów w Sztokholmie i Helsingforsie.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że ma nastąpić również zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Warszawie. Ambasador La Roche ma objąć nowy nie

zwykle ważny postereunek dyplomatyczny. Mówią również, o mającej nastąpić zmianie na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie.

==□==

Mowa Papieża na tajnym konsystorzu

Citta del Vaticano. (Stefani). — 16 grudnia. (PAT.) Dziś odbył się tajny konsystorz w obecności członków kurii oraz kardynałów, przebywających w Rzymie. Papież proklamował 8 nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów. W przemówieniu, wygłoszonym do św. Kolegium Kardynałów, Ojciec św. zakomunikował, iż głównym powodem zebrania, jest powołanie nowych kardynałów i biskupów. wezwał swych czcigodnych braci, aby wraz z nim cieszyli się z powodu dobrodziejstw, jakich doznali w roku jego jubileuszu, zwłaszcza z racji domyslnego rozwia-

zania kwestii rzymskiej. Mówiąc o paktach laterańskich, Papież zaznaczył: Po uzyskaniu publicznego uznania suwerenności władzy cywilnej Papieża, po pełnym zabezpieczeniu godności Naszej i Waszej, uznaliśmy za stosowne okazać pojednawczość co do pozostałych kwestii. Spodziewam się, że ustepliwość ta z biegiem lat nie okaże się szkodliwą dla spraw zbawienia duszy. Ojciec św. opiera tę nadzieję na ufności w opiekę Niepokalanej Matki Boskiej z Lourdes oraz w miłosierdzie Serca Jezusowego, których święto zbiegło się z dniem podpisania i ratyfikacji układów, oraz na poczuciu

Radosna niespodzianka w czasie

Bożego Narodzenia dla uczującej rodziny, to stół przyozdobiony pięknym, świeżym i strawnym pieczywem. Jedynym zaś sposobem uzyskania takiego pieczywa jest użycie proszku do pieczywa „Rittera” oraz cukru waniliowego „Rittera” uznanych przez świat gospodyń jako niedoścignione. 10770

sprawiedliwości i ducha religijnego synów włoskich. Nadzieje te wzmocniła ostatnio pełna uprzejmości wizyta pary monarszej oraz książąt, którzy publicznie stwierdzili wznowienie przyjaznych stosunków. W dalszym ciągu Papież wspominał o konwencjach i paktach zawartych z Portugalią, Rumunią i Prusami i o obchodzie rocznic wielkich wydarzeń religijnych, podkreślając w końcu zapał pobożnych, którzy za przykładem władz państwowych zdążyli z całego świata, by uczcić w Rzymie jubileusz papieski. Ojciec św. zapowiedział wydanie w najbliższym czasie encykliki, w której zamierza szerzej omówić liczne szczęśliwe wydarzenia tego roku.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ DWÓCH PAROWCÓW.

Madryt, 16 grudnia. (AW). Podczas gęstej mgły najechał grecki parowiec „Hydra” w odległości 27 mil od portu Vigo na statek hiszpański „Antonio Garcia”. W rezultacie fatalnego zderzenia statek hiszpański zatonął w ciągu 7 minut, 4 marynarzy zostało zabitych, 3 ciężko rannych. 20 ludzi załogi zatopionego statku zabrał grecki parowiec.

NA BAŁTYKU ZATONAŁ TRANSPORT 500 AUT FORDA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Dnia 16 bm. nadeszła wiadomość, że podczas ostatnich burz na morzu Północnym i na Bałtyku zatonał statek, który wioził transport samochodów, marki Forda w ilości 500 sztuk przeznaczonych dla Polski. Okręt płynął ze Sztokholmu do Gdańska. Cały transport był ubezpieczony.

UL. PIŁSUDSKIEGO W PALESTYNIE.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Podobno federacja wychodźców polskich w Palestynie zgłosiła w radzie miejskiej miasta Tel Awiw wniosek o nadanie jednej z ulic tego miasta nazwy „ul. Piłsudskiego”. Wniosek ten ma być demonstracją większości wychodźców polskich za ochronę, udzieloną przez generalnego konsula Rzplitej w Jerozolimie w czasie walk arabsko-żydowskich.

HURAGAN NAD NORWEGJĄ.

Kopenhaga, 16 grudnia. (AW). Według doniesień z Oslo, wczoraj nad Norwegię szalała silna burza z huraganem. Orkan wyrządził ogromne szkody. W wielu miejscach linja telefoniczna i telegraficzna została uszkodzona od uderzeń piorunów. W miejscach Haugsund, huragan rzucił wielki wóz na wystawę sklepu z porcelaną i wyrobami ceramicznymi. Szkody znaczne.

KRWAWE STARCIA BOJÓWEK AUSTRIACKICH.

Wiedeń, 16 grudnia. (AW). W miejscowości Ebensee przyszło wczoraj do gwałtownego starcia między socjalistami, a oddziałem Heimwehrowców wracających z pochodni w Ischlu. Kilka osób odniosło rany. Wreszcie żandarmerji udało się rozprószyć walczących. Również i w miejscowości St. Pölten odbyły się demonstracje socjalistyczne przeciwko Heimwehrze.

Pisma dzisiejsze omawiając te zajścia domagają się stanowcze rozbrojenia bojówek partyjnych, a przynajmniej generalnego zakazu urządzania pochodów.

Z DZIAŁA.

W ROCZNICĘ SKONU ŚP. G. NARUTOWICZA.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT). Dziś jako w rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza, ks. kardynał Kakowski odprawił o godz. 10 rano w katedrze św. Jana w asyście licznych duchowieństwa uroczystą mszę żałobną. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, członkowie Rządu z prezydentem Rady Ministrów dr. Świątalskim na czele, marszałek sejmu Daszyński, senatu Szymański, posłowie i senatorowie z prezesem klubu BBWR z posłem Sławkiem, generałowie i wyżsi wojskowi z pierwszym wiceministrem spraw wojskowych generałem Konarskim, członkowie misji francuskiej, wyżsi urzędnicy, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele władz municypalnych, świata naukowego oraz organizacji społecznych i prasy.

PROJEKT KOMERCJALIZACJI KOLEI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Komercjalizacja kolei państwowych w Polsce, przewidziana w planie stabilizacyjnym jest od dwóch lat przedmiotem dyskusji w kołach rządowych. Projekt komercjalizacji jest opracowany i dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji komitetu eksploatacyjnego państwowej kolei państwowej poświęcone rozpatrzeniu tego zagadnienia.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Wczoraj przedpołudniem w gmachu Gen. Inspektoratu sił Zbrojnych odbyła się konferencja Marsz. Piłsudskiego z premierem Świątalskim.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Marszałek Piłsudski odwiedził dziś rano chorego pulk. dr. Woyczyńskiego, zamieszkałego w gmachu Inspektoratu Sił Zbrojnych. Resztę dnia poświęcił P. Marszałek załatwieniu spraw wojskowych.

SPRAWA GEN. KULIŃSKIEGO PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Dziś Najw. Sąd Wojskowy przystąpi do rozpatrzenia procesu gen. Kulińskiego, oskarżonego o przywłaszczenie 90 złotych z funduszy skarbowych, oraz o brak nadzoru w stosunku do swych podwładnych. Sąd okr. skazał gen. Kulińskiego na 3 miesiące więzienia.

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Wojskowy Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok pierwszej Instancji skazujący generała dywizji Kulińskiego za brak dozoru nad byłym kapitanem Remerem, który w swoim czasie został skazany na dwa lata za nadużycia. Natomiast druga część wyroku, dotycząca nadużycia, przez wydanie rozporządzenia wypłacenia sobie nienależącej się kwoty 90 zł., sąd zniósł i polecił do ponownego osądzenia pierwszej Instancji.

OTWARCIE NOWEGO MOSTU KOLEJOWEGO POD DĘBLINEM.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Dnia 18 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu kolejowego pod Dęblinem. Na uroczystość zaproszony został minister komunikacji Kühn.

BUDOWA INSTYTUTU RADOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Rozpoczęta niedawno budowa Instytutu radowego im. Marii Curie - Skłodowskiej postępuje szybko naprzód. Na uroczystość otwarcia, która odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę, przybędzie do Warszawy p. Curie - Skłodowska, przyczem przeprowadzi w nowym instytucie pierwsze doświadczenia naukowe.

TO IMIE - TO POCZĄTEK I SZCZYT RADJOFONII

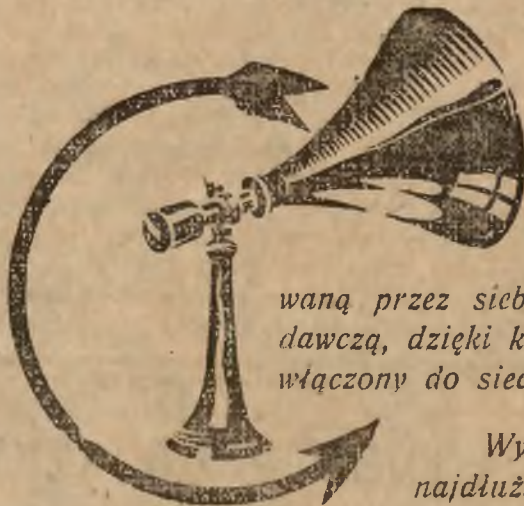


SENATOR
G. MARCONI
GENERAŁNY
WYNAŁAZCA RADJO

Wobec ciągłego rozwoju miasta Lwowa i wiary w dalszy jego postęp

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI

w porozumieniu z Zakładami Marconi w Londynie, zdecydowały otworzyć własny salon wystawowy i demonstracyjny we Lwowie, przy ulicy **AKADEMICZNEJ L. 14.**



Zakłady MARCONI, które zbudowały polskie stacje nadawcze, wykańczają budowaną przez siebie Lwowską Stację Nadawczą, dzięki której — Lwów zostanie włączony do sieci radjofonicznej świata.

Wysoki gatunek, oparty na najdłuższym doświadczeniu, stawia radjosprzęt MARCONI na pierwszym miejscu.

Kto chce zobaczyć i usłyszeć odbiorniki i głośniki MARCONI niech śpieszy do salonu wystawowego przy ulicy **AKADEMICZNEJ 14**

Marconi

Bezpłatne wizy na wyjazd do Czechosłowacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach będą ukończone rokowania pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem czechosłowackim w Warszawie w sprawie prowadzenia między obu państwami pewnych ulg w udzielaniu wiz paszportowych obywatelom obu stron. W myśl projektowanej umowy obie strony udzielają bez-

płatnych wiz wojskowym, urzędnikom państwowym, dziennikarzom oraz osobom, które polecać będzie odnośnie ministerstwo spraw zagranicznych. W odniesieniu do dziennikarzy to z ulgi tej będą mogli korzystać tylko ci, którzy wykazą się legitymacją odnośnego Syndykatu dziennikarzy. Umowa powyższa wejdzie w życie z dniem 15 stycznia 1930 roku.

Doniosłe reformy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Wycofany z sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych został przez ministerstwo pracy i opieki społecznej zmieniony w całym szeregu, a zmiany te są już zatwierdzone przez radę ministrów.

Zasadniczą myślą zmian jest większe zespolenie ubezpieczeń robotniczych z ubezpieczeniami pracowników umysłowych oraz usprawnieniem działalności instytucji ubezpieczeń

Dla usprawnienia działalności Kas Chorych poważnie będzie wzmocnione stanowisko naczelnego lekarza Kas Chorych. W celu uwzględnienia również praw pracowników umysłowych, którzy dotychczas nie mieli żadnego wpływu na działalność kas jako stale majoryzowani liczbą ubezpieczonych robotników, w zarządach kas mandaty w radzie zawiadowczej będą rozdzielone wedle zasady proporcjonalności, stosownie do ilości ubezpie-

czonych robotników i pracowników umysłowych, a w Kasach mniejszych co najmniej jeden mandat w radzie zawiadowczej zarezerwowany będzie dla reprezentanta pracowników umysłowych.

Termin uprawniający do pobierania rent bez względu na zdolność do pracy obniżono z 65 lat na 60.

KOMITET MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ ZAKOŃCZYŁ POSIEDZENIE W WIEZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (G). Organa służby bezpieczeństwa dokonały sensacyjnych aresztowań w Miłosie pod Warszawą. W lokalu biblioteki im. Perceca, przyłapano posiedzenie komitetu Koła Młodzieży komunistycznej, na którym odczytywano sprawozdanie o działalności trzech jacejek komunistycznych. Wszystkich zebranych aresztowano. Między innymi aresztowano komunistę nazwiskiem Głosmana, członka dzielnicowego związku młodzieży komunistycznej z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Głosman niedawno opuścił więzienie w Płocku, gdzie odsiadywał karę 4-letniego więzienia za działalność antypaństwową.

PROJEKT PODATKU WYRÓWNAW. CZEGO DLA GMIN WIEJSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (zo). Agencja „Iskra” donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło do międzyministerialnego uzgodnienia projekt ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Stawka podatku w województwach centralnych wynosić ma od dwa i pół zł. do 3.75 z 1 hektara, w województwach wschodnich od 1 i pół zł. do 2 zł., w województwach południowych, poznańskim i na Pomorzu od 1 do 1 i pół zł. Projekt przewiduje wejście wspomnianego podatku z dniem 1 kwietnia 1930 roku. Podatek wyrównawczy zapobiegnie dobrowolnym składkom ludności wiejskiej na cele objęte budżetem, a nie znajdujące pokrycia w dochodach komunalnych.

BOLSZEWICY ZASTRZELILI NA GRANICY DWÓCH OBYWATELI POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16-go grudnia. (zo). Z Sotbów donoszą, że dnia 13, o godz. 5-tej rano, w rejonie Raków, sowiecka straż graniczna aresztowała dwóch obywateli polskich, zarzucając im szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowani osadzeni zostali tymczasowo w pogranicznej strażnicy, skąd udało im się zbiec, lecz tuż nad granicą, ścigający ich patrol sowiecki zastrzelił obu.

POŚWIĘCENIE SANATORJUM POCZTOWCÓW W ZAKOPANEM.

Zakopane, 16 grudnia. (AW). W obecności min. Boernera i wicemin. Dobrowolskiego i prezesa krak. dyr. poczt i tel. Dutczyńskiego i wielu innych dygnitarzy poświęcono wczoraj Sanatorium Pocztców w Zakopanem, przekształcone z dawnego pensjonatu „Sanato”, które pomieścić może 80 osób i urządzone jest podług najnowszych wymogów sanatoryjnych. Min. Boerner w swoim przemówieniu postawił pracowników pocztowych w służbie państwowej w jednym rzędzie z wojskiem i służbą kolejową w dziedzinie służby łączności. Lekarzem Sanatorium jest major dr. Birula Białyniecki.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.). P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: Zachmurzenie z drobnymi opadami na południu. Nocne przymrozki. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Przegląd prasy.

PALENIE MOSTÓW Z SEJMIKACJĄ.

„Głos Narodu” jest rozżalony, że Rząd niewyzyskał „przesilenia” dla zrobienia „rozejmu” z sejmokracją. Po mowie premiera Świątalskiego zgasty dla sejmokracji nadziei promienie.

Decyzja p. Prezydenta jest jeszcze nieznaną, ale każdy rozsądny słuchacz odczytu p. Świątalskiego myślał sobie, słuchając tej nawalniczej ataków, że prelegent może wrócić do sejmu tylko z reskryptem, rozwiązującym Izby. Odczyt ten, w którym jest i zwrot: „od tych panów Polska musi się uwolnić”, i określenie: „małostkowe dusze”, i zdanie, że „bez zmiany obyczajów sejmowych postulat współpracy Rządu z sejmem nie będzie mógł być osiągnięty” i inne zdanie, że sejm nie miał moralnego prawa do obalenia Rządu i cały szereg innych przeciw sejmowi dygresyj — odczyt ten jest chyba spaleniem mostów, jakie jeszcze łączyły p. Świątalskiego ze sejmem. Wątpimy, czy występ ten był wskazanym w czasie przesilenia, które jest rodzajem rozejmu. Odczyt brzmiał jak okrzyk bojowy sanacji i był przez słuchaczy mocno oklaskiwany. Echo tej mowy i tych oklasków nie da na siebie długo czekać w sejmie i kraju.

CZEK BEZ POKRYCIA.

O „komunikacie” sejmokracji pisze „Czas”:

Dziwny to komunikat, niby to w imieniu „przywódców stronnictw opozycyjnych”, uczyniony w tak niezwykłej formie! Nikt go nie podpisuje, nikt za jego wiarygodność nie ręczy, nikt nie bierze na siebie odpowiedzialności, iż treść odpowiada realnej prawdzie. Opozycja ma w nim rzekomo oświadczyć, iż rząd utworzony przez któregośkolwiek z jej członków może liczyć na poparcie większości w sejmie, ale takiego fałszu nikt nie miał odwagi podpisać nazwiskiem i imieniem. Ani jedno stronnictwo nie miało odwagi firmować takiego rzucania piasku w oczy. Zlecono to „klubowi sprawozdawców sejmowych”.

Nazwalismy to piaskiem miotanym w oczy. Czyżby wrażenie nie odpowiadało prawdzie? Jakto, więc chadecja lub endecja jest w tej chwili gotowa poprzeć gabinet pp. Liebermanna lub Niedziałkowskiego, Piast — gabinet p. Dąbskiego, a socjaliści gabinet pp. Trampezyńskiego lub Strońskiego? Jakież to układy poprzedziły taką gotowość, jakąż i kiedy osiągnięto zgodę co do najdrażliwszych kwestyj wywłaszczenia własności, kościoła, szkolnictwa, świadczeń społecznych i t. p. Przecież bez tego o utworzeniu jednego solidarnego gabinetu wspólnymi siłami przez endecję, chadecję, Piast, Wyzwolenie i socjalistów nie może być mowy, boby gabinet zaraz jutro leżał na obie łopatki w sejmie; nie mówiąc o tem, żeby od razu leżał na obie łopatki w kraju. Modliby się wszyscy o powrót Marszałka z Sulejówka.

Anonimową ofertę można przyrównać do czeku bez pokrycia, od niedawna zagrożonego karnie. Autorem jej chodzi, aby manym fortem uchronić się od zarzutu, że obalają jedynie możliwy w tej chwili Rząd a swojego nie są w stanie utworzyć. Fortel nie pomoże, bo czeku nikt nie chce płacić.

Jak długo obowiązuje u nas obecna konstytucja i obecna ordynacja, — obie z gruntu złe, — to o uporządkowaniu stosunków w Polsce niema mowy. One to nie dopuszczają rządów innych, jak dyktatorskich, stworzonych przez zamach najej. Kto chce uporządkowania i ulegalizowania stosunków w Polsce, musi zacząć od zmiany konstytucji i ordynacji. Gdyby nasza opozycja była kierowana nie przez fanatyków, ale przez ludzi poważnych i realnych, dążyłaby w pierwszej linii do zmiany konstytucji i ordynacji, a nie do „wymiany mózgów”. Nicnawisz opozycji do Marszałka i do pułkowników odbiera jej jednak możność realnego myślenia i działania. To jest źródło, z którego wypłynęło votum nieufności, kończące się ofiarowaniem dyktatorowi dyktatury na tacy — przez jego najnamiętniejszych wrogów.

Przed wtorkową konferencją na Zamku. Centrolew zamierzał nie iść do Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (zo). W poniedziałek przedpołudniem szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Lisiecki rozesłał w imieniu p. Prezydenta zaproszenia do 10 posłów na zbiorową konferencję, która odbędzie się na Zamku we wtorek o godz. 11 przedpołudniem. Zaproszenia otrzymali: pułk. Sławek (BBWR), Niedziałkowski (PPS), Rybarski (Klub Nar.), Róg (Wyzwolenie), Dąbski (Stron. Chłop.), Dąbski (Piast), Chądzyński (NPR), Chaciński (Ch. D.), Smulikowski (Frakcja rewol.) i Rozmarin (Koło żyd.).

Pogłoski, że w konferencji wezmą również udział przedstawiciele sfer gospodarczych nie sprawdziły się, albo wiem poza powyższymi wymienionymi za proszeniami żadnych innych zaproszeń na dzień jutrzejszy nie wysłano.

W związku z tą konferencją przywódcy Centrolewu prowadzili ze sobą ożywione narady. Jaż słyhać wysuwany był projekt nie wzięcia udziału w konferencji i usprawiedliwienia się z tego obecnością zaproszonych z poza sejmu. Ponieważ argument ten upadł, to też niefortunny pomyśl uchylenia się od konferencji na Zamku mu-

siał być zaniechany. Krażyła również w kołach sejmowych pogłoska, że w konferencji na Zamku weźmie również udział marszałek Piłsudski.

Marszałek Daszyński wyznaczył najbliższe posiedzenie sejmu na środę, dnia 18 bm. na godz. 12. — Porządek dzienny 64-go posiedzenia obejmuje: pierwsze czytanie projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich; wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmu a) posłów Liebermanna, Roga, Chacińskiego, Dąbskiego, Rataja i Niedziałkowskiego; b) posłów Klubu Narodowego; nagłośić wniosku posła Walerego Stawka i kol. z klubu BBWR. w sprawie wylonienia specjalnej komisji do zbadań i zaisk w sejmie w dniu 21 października 1929.

Nie jest wykluczonem, że przy zmianie regulaminu epozycja zechce prze-

myć zasadę, iż mimo przesilenia gabinetowego dopuszczane są obrady po szczególnych komisji sejmowych.

Jak słyhać konferencja na Zamku nie będzie miała charakteru tak ściśle poufnej jak poprzednia. Po jej odbyciu spodziewane jest udzielenie prasie informacji o wynikach narad nad obecną sytuacją przesileniową.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że konferencja wtorkowa stanowić ważny moment w obecnym kryzysie. Nie jest jednak wykluczonem odbycie jeszcze jednej konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych i finansowych.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Według wiadomości otrzymanych przez Agencję Wschodnią do tej chwili poza przewodniczącymi poszczególnych klubów, którzy już byli na Zamku nikt więcej zaproszenia na konferencję nie otrzymał. Mimo to wymieniane są nazwiska następujących osób ze świata politycznego, które rzekomo mają być obecne na tej konferencji: b. premier Ponikowski, b. min. Aleksander Skrzyński, gen. Sosnkowski, prezes Wierzbicki i dyr. Sułowski.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Według obiegających pogłosek w jutrzejszej konferencji u P. Prezydenta Rzplitej na Zamku weźmie również udział w charakterze obserwatora kierownik Min. Skarbu Matuszewski.

Z KRYMINALU NA POSŁA DO SEJMU.

Warszawa, 16 grudnia. (AW.) Państwowa komisja wyborcza nadesłała list uwierzytelniający dla nowego posła komunistycznego Arona Szpicherę z Łodzi. Nowy poseł znajduje się w tej chwili w Piotrkowie, gdzie za działalność antypaństwową odsiada karę 4-letniego ciężkiego więzienia.

FERJE ŚWIATECZNE W SEJMIE.

Warszawa, 16 grudnia. (AW.) Prasa warszawska informuje, że ferje świąteczne sejm rozpoczyna się dnia 21 bm. Termin wznowienia prac sejmowych po Świętach Bożego Narodzenia nie został jeszcze ustalony.

POS. PRAGER DOTKLIWIE POBITY

Warszawa, 16-go grudnia. (AW) W Pruszkowie pobito wczoraj dotkliwie pos. Pragera, członka CKW. PPS. Na godz. 13 zapowiedziany został wiec, który jednak został odłożony. Pos. Prager udał się do pobliskiej stacji kolejki elektrycznej i po drodze został napadnięty przez kilkunastu ludzi i dotkliwie poraniony łaskami i kolbami rewolwerów. Jednego z napastników zatrzymano, przyczem podał się on za niejaki Płochowski, członek PPS. fr. rew.

SPÓR EKONOMICZNY WĘGIER Z CZECHOSŁOWACJĄ I AUSTRIĄ.

Budapeszt, 16 grudnia. (AW). Kilka organizacji rolniczych oświadczył się wczoraj stanowczo przeciwko projektowanej przez Czechosłowację i Austrię podwyżce ceł na produkty rolnicze. Wszyscy mówcy podkreślali, że w tym wypadku nie należy nawet co iść się przed wojną celną o ile okaże się ona potrzebna. Obecny na tem zebraniu min. roln. Mayer nie zajął wprawdzie żadnego konkretnego stanowiska, oświadczył jednak, że nieracjonalna polityka celna państw ościennych, skierowana przeciwko Węgrom nie da się utrzymać.

Unieważnienie wyborów do sejmu w okręgu sandomierskim.

Warszawa, 16 grudnia. (AW.) Sąd Najwyższy ogłosił dziś szereg decyzji i orzeczeń w sprawie protestów wyborczych. Najważniejszą uchwałą jest orzeczenie unieważniające wybory w okręgu sandomierskim nr. 22. Jest to pierwszy wypadek unieważnienia wyborów przez sąd. Najwyższy Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał, że wybory w okręgu sandomierskim były dokonane niezgodnie z ustawą o ordyna-

cji wyborczej. W następstwie tego orzeczenia muszą być — według ustawy — w tym okręgu rozpisane w ciągu najbliższych 14 dni nowe wybory. Czynność tę przeprowadzą min. spraw wewnętrznych. W okręgu nr. 22 tracą mandaty Jan Smoła i Jan Król (z Wyzwolenia), St. Włosiński i Wacław Łopacki (z PPS.) i Wład. Dobracki (ze Stronnictwa Chłopskiego).

=□=

Polsko-rumuńska komisja graniczna we Lwowie.

Lwów, 16 grudnia. (PAT). Dziś przed południem w salonach prezydium Magistratu rozpoczęły się obrady polsko - rumuńskiej mieszanej komisji granicznej. Komisja ta ma za zadanie wytyczenie granicy między obu państwami na mapie i w terenie, zastąpienie granicy i pomiary. Prace te zostały już wykonane na całym prawie przebiegu granicy, za wyjątkiem 50 km. odcinka na Czeremoszu.

Dotychczas odbyło się 5 takich konferencji, które obradowały naprzemiennie na terytorjum Polski i Rumunii. Na poprzedniej konferencji w Bukareszcie w r. 1927 zostały ustalone główne podstawy i załatwione wszystkie ważniejsze kwestje. Od tego czasu prowadzone prace techniczne w terenie. Dzisiejsza, szósta z rzędu konferencja, ma na celu załatwienie szeregu protokołów technicznych z dotychczasowych prac, oraz opracowanie planu na następny, końcowy już.

Skład obu delegacji jest następujący:

Delegacja polska: p. Wasilewski, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny, przewodniczący delegacji; p. Niedzielski, inżynier, naczelnik wydziału II. w Ministerstwie Robót Publicznych; p. Konopka, inżynier, naczelnik wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych; p. Medyński, inżynier, kierownik techniczny delegacji polskiej; p. Krumpel, O'Connor; p. Cybulski, sekretarz delegacji; p. Kuźmin, inżynier, ekspert wodny delegacji, o-

raz członkowie p. inż. Knapik i p. Danielewicz.

Delegacja rumuńska: p. Iacovaky, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny, przewodniczący delegacji rumuńskiej; p. Jerzy Draganescu, pułkownik dypl., kierownik techniczny delegacji; p. Mikołaj Flondor, członek delegacji; p. Jerzy Cosma, major dypl., członek delegacji; p. Mihalache dyrektor robót publicznych w Czerniowiecach, członek delegacji; p. Opreanu, ekspert prawny, członek delegacji; p. Georjeanu, ekspert wodny, członek delegacji; p. Jerzy Balan szef kartograf i p. Jean Pusca, sekretarz delegacji.

Dzisiejsze posiedzenie zajął przewodniczący delegacji polskiej p. minister Wasilewski, witając w krótkich słowach członków delegacji rumuńskiej. Odpowiadał przewodniczący delegacji rumuńskiej minister Iacovaky, poczem zabierali głos poszczególni referenci w sprawach technicznych.

Jutro dalszy ciąg obrad. Zakończenie konferencji nastąpi prawdopodobnie we środę 18 bm.

We wtorek, 17 bm. miasto podejmować będzie członków obu delegacji obiadem.

Członkowie obu delegacji w czasie swego pobytu we Lwowie złożyli wizyty panu wojewodzie Gołuchowskiemu, dowódcy O. K. gen. Popowiczowi, komisarzowi Rządu Nadolskiemu, oraz dyrektorowi robót publicznych inż. Blumowi.

H. MAKOWSKI
WINO-MIÓD
KRUSZWICA

10749 t

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

Klucie szpilkami.

Na arenie sejmu gdańskiego ujawniło się w ostatnich dniach całe męczeństwo polskiej ludności zamieszkującej teren wolnego miasta Gdańska. Poseł polski do sejmu gdańskiego dr. Moczyński uzasadniając interpelację polską, skierowaną przeciw niesprawiedliwemu potraktowaniu wybranych legalnie polskich sołtysów, zobrazował smutny los polskiej ludności w Gdańsku. Jest znamienne, że właśnie za senatu lewicowego zaostrzył się kurs wobec polskiej ludności.

Ostatnio akcja niektórych czynników gdańskich przeciw przedstawicielom żywiołu polskiego przybrała charakter prześladowania i szykan. Pewne władze gdańskie prowadzą, jak wykazują poszczególne antypolskie zarządzenia, systematyczną akcję germanizacyjną. Ludność polską odstrasza się różnymi sposobami od wysyłania dziatwy do szkół polskich. Wynajduje się liczne sposoby anulowania korzystnych dla ludności polskiej wyników wyborów komunalnych; utrudnia się przy włączaniu, transakcje i rozwój materialny ludności. Ciągła walka prowadzona jest przeciw normalnemu bytowaniu robotnika polskiego i pracobiorcy, zarabiającego na chleb na terenie gdańskim. Kuje się, jak za rządów pruskich, antypolskie ustawy przeciw polskim robotnikom sezonowym i portowym; utrudnia się zbyt każdemu pracownikowi polskiemu.

Nie mówimy tu już wcale o lekceważeniu żywiołu polskiego w enuncjacjach publicznych, o mylnym przedstawieniu cyfry i woli żywiołu polskiego w zagranicznej propagandzie gdańskiej. Dodajmy do tego ciągłą i cichą walkę z mową ojczystą polskiej ludności w instytucjach świeckich i kościelnych, a będziemy mieli skromną część tych trudności, które przechodzić musi lud polsko-gdański za swe przekonania narodowe i swe dążenie do utrzymania odrębności narodowej.

Ciekawym, ale arcysmutnym dla Gdańska w konsekwencjach może być fakt, że politykę przeciwpolską prowadzi wszystkie stronnictwa niemiecko-gdańskie i władze. Należy bowiem z punktu widzenia interesów Gdańska podkreślić, że ze strony polskiej można gdańskiemu postępowaniu każdej chwili przeciwstawić odpowiednie postępowanie w Polsce.

Wszak w Polsce żyje немало obywateli gdańskich, firm kupieckich i przedstawicieli handlowych. Zależność Gdańska od Polski w całokształcie życia gospodarczego jest bez porównania większa niż naodwrot. Cały spłot stosunków życia codziennego zmusza Gdańsk do spokojnego i rzeczowego współżycia z Polską.

Jeśli władze Gdańska nie umieją szanować przepisów traktatu wersalskiego, konwencji paryskiej, umowy warszawskiej i różnych decyzji oraz uchwał, a przede wszystkim własnej konstytucji w odniesieniu do ludności polskiej, niechże pamiętają o swoim własnym interesie, na który są tak czuli. Polityka klucia szpilkami jest bronią obosieczną.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

KANALIZACJA

KUNZ LWOW, Telefon 1-96
Króla Leszczyńskiego 41
n10399

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Jugosławia i Polska.

Rozmowa z posłem Lazarewiczem, z powodu święta narodowego Jugosławii.

Dnia 17 bm., jako w dzień urodzin króla Aleksandra I., obchodzi Jugosławia swe święto narodowe. Ze względu na rozwijające się coraz pomyślniej nasze stosunki z tym bratnim narodem słowiańskim, zwróciliśmy się do posła jugosłowiańskiego w Warszawie, ministra dr. Branko Lazarewicza, z prośbą o wypowiedzenie się na temat święta i rozwoju tych stosunków.

— Dzień urodzin naszego króla — zaczął na wstępie min. Lazarewicz — jest holdem, który cały naród składa swemu królowi, cieszącemu się powszechną miłością w narodzie. Zaskarbił on ją sobie zwłaszcza w czasie wojny, gdy znosił narówni z prostymi żołnierzami wszystkie trudy wojenne, udręki odwrotu i niepewności. Nie upadł jednak na duchu, przeciwnie, podtrzymywał zastępy żołnierskie i cały naród swą niezachwianą wiarą w zwycięstwo.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, król nasz z zaparciem się siebie pracował nad odbudową polityczną i gospodarczą trójcennego królestwa ku chwale swego narodu. Rad jestem niewymownie, że dzień jego urodzin znajdzie oddźwięk również i w sercach naszych polskich przyjaciół.

Mamy ich немало, wynikiem zaś coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej są dwa towarzystwa w Warszawie i w Belgradzie, pracujące coraz intensywniej nad zbliżeniem naszych narodów i pogłębieniem przyjaźni. Przed kilkoma miesiącami została założona w Warszawie Polsko-Jugosłowiańska Izba Handlowa. Z dnia na dzień oczekuje wiadomości o otwarciu takiej samej Izby w Belgradzie. Co do traktatu handlowego, to obie delegacje przed kilkoma miesiącami rozpoczęły rokowa-

nia w tej mierze w Belgradzie. Wkrótce rokowania te będą wznowione w Warszawie. Dowodem ożywienia naszych stosunków handlowych jest fakt, że w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy rb. Polska przywoziła do nas towarów za 133 milj. dinarów, zajmując tem samem dziesiąte miejsce wśród 70 krajów, wwożących swe towary do Jugosławii. Natomiast Jugosławia wwoziła do Polski w tym samym okresie towarów za 74 milj. dinarów.

Również na polu kulturalnym stosunki nasze ożywiają się. Niedawno przetłumaczono na nasz język „Chłopów” Reymonta, oraz szereg innych utworów polskich. Znany muzyk polski L. Rogowski, przebywał stale u nas w Dubrowniku i obecnie właśnie pracuje nad wielką kompozycją, osnutą na legendzie o naszym bohaterze narodowym, Królewiczu Marko. W Warszawie zaś wystawiono niedawno jugosłowiański balet Baranowicza pt. „Serduszko” w Teatrze Wielkim. Obecnie odbywa tournée po Polsce wybitny nasz skrzypek, Zlatko Balokowicz, ciesząc się wielkiem powodzeniem.

Wielu dziennikarzy jugosłowiańskich zwiedziło w r. b. Polskę i naodwrot: polskich — Jugoslawję, dzięki czemu ukazał się w czasopiśmie polskich i jugosłowiańskich szereg korespondencji, które przyczyniły się w dużym stopniu do pogłębienia wiadomości o obu krajach. Z okazji Wystawy Poznańskiej zwiedziło Polskę wielu wyższych jugosłowiańskich urzędników państwowych. Polacy zaś w rb. szczerze i licznie spędzali wakacje na naszej „Riwierze”.

Muszę więc stwierdzić z radością, że wspólny bilans naszych wzajemnych stosunków za rok bieżący był bardzo czynny i zadawalający.

Walka z prasą brukową w Czechosłowacji.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosła prasa Pragi kilkakrotnie nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo, podniósł się jej poziom techniczny, udoskonaliły się metody pracy informacyjnej. Ale równolegle z tem powstał w Pradze, podobnie zresztą, jak i w innych stolicach europejskich, pewien typ prasy, znany powszechnie pod nazwą prasy brukowej, która zaczęła spekulować na niskich instynktach czytelników, żadnych stałego podniecenia i sensacji, zaczęła w dążeniu do zaspokojenia tych „potrzeb” przynosić najfantastyczniejsze wiadomości i operować rozmaitemi „rewelacjami”.

Niektóre z praskich pism brukowych zaczęły rano wydawać swe wydania, wieczorne, chcąc zaimponować naiwnym czytelnikom swą niesłychaną sprawnością sprawozdawczą. Metody takie wywołały oczywiście u poważniejszych czytelników jedynie ironiczne uśmiechy, gdyż nie trudno się było domyśleć, że wszystkie „najnowsze wiadomości” tych pism pochodzą z dnia poprzedniego i do większej części „fabrykowane” były na miejscu

przez zręcznych współpracowników redakcyjnych.

Stale obniżanie się poziomu prasy czechosłowackiej wskutek ustawicznego wzrostu „aktywności” ze strony praskich brukowców nie mogło jednak z biegiem czasu nie zaniepokoić szerszych warstw poważniejszego społeczeństwa, przedewszystkiem zaś samych dziennikarzy, traktujących poważnie swój zawód. W ten sposób doszło przed niedawnym czasem w Pradze do podjęcia ożywionej dyskusji o prasie brukowej. Problem, sanacji stał się jednym z najaktualniejszych zagadnień w życiu publicznym Czechosłowacji.

Kampanja przeciwko prasie brukowej rozpoczęła się w Pradze mniej więcej niż miesiąc temu. Tą podniętą ku podjęciu tej kampanji było kargodne postępowanie jednego z brukowców praskich, który gwałtownie uważył za stosowne obrzucić błotem pamięć zamordowanej w bestialski sposób w Pradze pewnej urzędniczki słowackiej. Czyn brukowca oburzył do tego stopnia opinię praską że we wszyst-

BLACKBERRY BRANDY
LIKIER
HULSTKAMPA

10246 t

kich niemal pismach ukazywać się zaczęły krótsze i dłuższe artykuły (pochodzące przeważnie z czeregów czy telników), domagające się podjęcia energicznych kroków na rzecz oczyszczenia prasy od szkodliwych chwastów. Niektóre poważniejsze pisma (na przykład „Prager Presse”) przeprowadziły nawet na ten temat specjalną ankietę. Przeciwno niemoralnym i szkodliwym metodom pism brukowych wystąpił również Syndykat dziennikarzy czechosłowackich, który na posiedzeniu swego zarządu przyjął specjalną rezolucję, wzywającą dziennikarzy do czuwania nad wysokim poziomem prasy codziennej i do unikania wszystkich, co mogłoby poziom ten obniżyć.

W tych znowuż dniach w ostry sposób przeciw prasie brukowej zaprotestował Związek nauczycieli czechosłowackich, który wyszedł z założenia że anormalne ujmowanie przez dziennikarzy brukowych rozmaitych i poważnych problemów życiowych wpływa ujemnie na działalność wychowawczą nauczycielstwa. W specjalnej rezolucji uchwalonej na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Związku, nauczyciele czechosłowaccy zwracają się z gorącym apelem pod adresem rodziców, by bojkotowali tego rodzaju pisma. Akcja nauczycieli czechosłowackich przeciwko prasie brukowej, podobnie zresztą, jak niedawna rewelacja Syndykatu dziennikarzy przyjęta została przez większość społeczeństwa czechoskiego z uczuciem ulgi. Akcja ma tem większe szanse powodzenia, że zarówno Praga, jak i prowincja czechosłowacka, posiada znakomitą prasę poważną.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Symfoniczny koncert PTM.

Żalobny koncert. Sala pięknie przystrojona w półmroku. Tłumy wyborniej publiczności. Nastrój pełen uroczystości i cichego skupienia. Na tle draperyj z cennego sukna orkiestra i chóry PTM., nad nimi wysoko portret śp. dyr. Mieczysława Sołtysa.

Nie zwykły to koncert — to Polskie Towarzystwo Muzyczne cześci pamięć Człowieka, który trzydzieści przeszło lat najpiękniejszych swego pracowitego życia, poświęcił dla dobra Instytucji jednej z najstarszych i jednej z najlepszych w Polsce. Nie było na tym koncercie przemówień podnoszących zasługi śp. dyr. Mieczysława Sołtysa. Wymowniej i głębiej stwierdziła publiczność swem tłumem przybyciem — tę wielką sympatię jaką cieszył się w szerokich kołach śp. Mieczysław Sołtys — wymowniej i głębiej zadokumentowała ona, jak wysoko cenione są Jego zasługi.

Koncert pod dyktando p. dr. Adama Sołtysa posiadał wysoki poziom. Orkiestra i chóry Polskiego Tow. Mus. zespółiły się w jednym wielkim i wspólnym wysiłku artystycznym. Tak pięknie odegranego, potężnego Marsza pogrzebowego z III. Symfonii Beethovena i tak doskonale, z tak niezwykłym przejęciem wykonanego arcydzieła Mozarta „Requiem” — dawno nie słyszałem. Solowy kwartet w „Requiem”, złożony z pań: Frischowej i Inasiuskiej i z panów: Szymonowicza i Bendera, dostrajał się do ogólnego wyrazu tego pięknego koncertu, którego wrażenie na długo pozostanie w sercach słuchaczy.

Tadeusz Majerski.

OGŁOSZENIA

do numeru świątecznego

„Słowa Polskiego”, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie w dzień wigilijny, przyjmuje administracja „Słowa Polskiego” i wszystkie Biura Ogłoszeń.

Wiadomości bieżące.

17

Grudnia

1929

Wtorek

Łazarza b.

Jutro: Gracjana

Wschód słońca 7:25

Zachód 15:47

TEATR WIELKI.

Wtorek 17 bm. godz. 7.30 „Księżniczka Chicago”.

Środa 18 bm. godz. 7.30 „Eros i Psyche”, dramat Żuławskiego (wznówienie).

Czwartek 19 bm. godz. 7.30 „Eros i Psyche”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 17 bm. godz. 7.30 „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień, ceny niższe.)

Środa 18 bm. godz. 7.30 „Adwokat i róża”, pożegnalny występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień, ceny niższe.)

Czwartek 19 bm. godz. 7.30 „Cuda w Lourdes”, odczyt M. H. Szpyrkówny.

TEATR REWIJ „GONG”.

Zniżki nabywać można codziennie w Dyrekcji teatru „Gong” (gmach Colloseum) od godz. 7.30 do 11 w.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Pod przegierzem hanby”.

CASINO: „Zaginiony testament”.

COLLOSEUM: „Herszt bandy połepieńców. — Rycerze ognia.”

CHIMERA: „Flirt bez hamulca”.

KOPERNIK: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

LEW: „Serce ulicznicy”.

MARYSIENKA: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

PALACE: „New York w nocy”.

STYLOWY: „Następca tronu”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieluszyckich 1. 1. Codziennie otwarta jest od 10—15 popoł. wystawa artystów-malarzy: Bartkowskiego, Kahanego, Lama, Rychter Janowskiej i Wachtla oraz wystawa ogólna tzw. „Gwiazdkowa” artystów lwowskich.

==

Józia Trzcińska zawiadania uprzejmie swoją PT. Klientele, iz pracuje obecnie we firmie **A. PREVENDAR**, Lwów, ul. Czarneckiego 2, — (tuż obok Hotelu Warszawskiego) Telefon 58-95. 10769r

==

— Dwa tanie dni w Teatrze Małym z pożegnalnym występem znakomitego artysty Teatru Narodowego W. Brydzińskiego w subtelnej komedji J. Szaniawskiego, uznanej za arcydzieło polskiej literatury ostatniej doby p. t. „Adwokat i róża”, odbędzie się dziś we wtorek (17-go) i w środę (18-go).

Urbanowicz skazany na 3 lata.

Wczoraj wieczorem zakończyła się rozprawa przeciwko lekarzowi wojskowemu mjr. dr. Jerzemu Urbanowiczowi, oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej.

Wczoraj przedpoł. po zamknięciu postępowania dowodowego przemawiał prok. mjr. Urzędowski i obrońca dr. Proch, co trwało do godz. 3 popoł.

Po krótkiej przerwie trzybunał udał się na narady, które trwały do godz. 7 wieczorem, poczem płk. Godowski ogłosił następujący wyrok.

Dr. Jerzego Urbanowicza uznaje się

winnym naużycia władzy urzędowej i skazuje się go na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, pozbawienia praw obywatelskich, pozbawienia stopnia oficerskiego i wydalenie z wojska. Równocześnie sąd orzekł, że oskarżony pobrał łapówki w sumie 5000 dol.

Z 58 przypadków zwolnienia z wojska za łapówki sąd przyjął 28.

Do kary wliczono skazanemu 18 miesięcy aresztu śledczego.

Skazany zgłosił zażalenie nieważności. Pozostaje nadal w więzieniu.

ratury ostatniej doby p. t. „Adwokat i róża”, odbędzie się dziś we wtorek (17-go) i w środę (18-go).

— Teatr lwowski w Stanisławowie w czwartek 19 bm. w sali Teatru Moniuszki, Publiczność stanisławowska czeka prawdziwą ucztą artystyczną. Będzie nią jedyny występ znakomitego artysty Teatru Narodowego W. Brydzińskiego, (który pochodzi ze Stanisławowa i nie chce pominąć swego rodzinnego miasta), w pięknej roli Adwokata, w nastrojowej komedji J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża”. Świetnemu artyście towarzyszy cały zespół lwowski z p. L. Barwińska na czele. Dawno już Stanisławów nie oglądał tak szarmonizowanego, stojącego na wysokim poziomie przedstawienia, tem bardziej, że teatr lwowski, dbały również o szatę zewnętrzną, zabiera ze sobą lwowskie dekoracje.

==

— Cztery dni zniżkowe w teatrze rewji „Gong”. Od poniedziałku do czwartku ostatecznie 4 dni rewji „Gang Jazz” po cenach całkiem niższych. — W piątek premiera rewji p. t. „Lwów w nocy”.

— Wielka wenta świąteczna. Staraniem Towarzystwa Miłosierdzia pod gołdem „Opatrzność” odbędzie się pod protektorem p. wojewodziną Gołuchowskiej w niedzielę 22 bm. o godz. 4 po poł. w sali Giedy w gmachu Izby handlowo-przemysłowej na dochód „Domu Pracy”, doroczna wielka wenta świąteczna. Do wygrania zwierzyna, drób i artykuły żywności. Wstęp na salę 50 gr., cena losu 25 gr. W czasie wenty przygrywać będzie orkiestra. Komitet postarał się o wielką ilość fantów to też wygranych będzie bardzo dużo.

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5 (obok klasa „Apollo”) poleca: kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. 9674

==

DLA BIUR
księgi handlowe różnych systemów poleca firma **„SARMACJA”** Lwów, Akademicka 8, Tel. 48-74. 10240k

==

— Za duszę śp. Gabryela Narutowicza pierwszego Prezydenta Polski od było się wczoraj rano żałobne nabo-

żeństwo w kościele archikatedralnym. Mszę św. w otoczeniu kleru odprawił ks. kan. Librewski. W nabożeństwie wzięli udział woj. Gołuchowski, gen. Popowicz, kom. Rządu dr. Jądolski, Senat Uniw. z rektorem dr. Schrammem, Senat Politechniki z rektorem dr. Weiglem, prez. Prachtel-Morawiański, prez. dr. Hamerski, prez. Moszoro, Korpus oficerski i szerokie rzesze publiczności.

— Godziny handlu od jutra. W dniu ustaw ma ukazać się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami pracy i opieki społecznej, oraz przemysłu i handlu, mocą którego w czasie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia t. j. od 18 do 23 bm. właściwie, godziny handlu będą z zachowaniem postanowień ustawodawstwa ochrony pracy — przedłużone w dni powszednie o dwie godziny, nie dłużej jednak niż do g. 21. W przypadkach w dniu 22 bm. niedzielę dozwolone będzie wykonywanie handlu od godziny 13 do 18-tej.

— Spęd bytła i jego ceny. Na centralną targowicę miejską spędzono od 7 do 14 bm.: 21 buhaj, 622 krów, 9 sztuk jałownika i 608 cieląt. Za krowy płacono 1.40 do 1.60, 1.30 do 1.42 i 1 zł.; za jałownika 1.45 do 1.60, 1.30 do 1.40; a za cielęta 1.60 do 1.85. Za miębydłce opasowe 2.30 do 2.50, 1.80 do 2.20; za cielęta tylne 2.80 do 3.20; za wieprzowe 2.80 do 3.10; za mięso bydłce prowincjon. 1.80 do 2.30; cielęce 2.50 do 3.—; wieprzowe 2.70 do 3.—; koszerne 2.40 do 2.90; barania 1.55 do 2.—; za łój świeży 1.40, przemysłowy 0.60 do 1.—; za słomę 8.— do 12.—; za siano 11.—, 13.— i od 8.— do 99.—; za koniczyne 12 do 14. Koni spędzono 320.

— W kłopotcie bywa często każdy z nas, o ile chce znaleźć odpowiedni a-

dres. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o wytwórnę, sklep, instytucję, lekarza itp. W mieście tej wielkości, co Lwów, nie jest to już rzeczą łatwą. Nawet dla mieszkańca stałego. Cóż dopiero dla przyjeźdźcy z prowincji i dla obcych. Możemy codziennie dokonać tej próby na nas samych. Chcemy, dajmy na to, coś zakupić. Czy wiemy wtedy na pewno, do kogo się zwrócić? W którym sklepie, czy składzie jest do nabycia dany artykuł? Zwykle okaże się, że jeśli wiemy, to tylko w przybliżeniu. Albo inne pytanie, tak często: jaki mieszka w pobliżu nas lekarz, inżynier, instalator mechanik, rzemieślnik? Ktorego wezwać? Zazwyczaj pozostawiamy to przypadkowi, lub polegamy na informacji przygodnej.

Ażby temu brakowi zaradzić, przyłączył Targi Wschodnie do wydawnictwa Informatora p. t.: „Kogo szukasz”. Będzie on wzorowany na najlepszych wydawnictwach zagranicznych, a nawet i w stosunku do nich wprowadzi znaczne ulepszenia. Zawiera bowiem będzie po pierwsze najstarszej opracowany dział branżowy, w którym znaleźć będzie można odpowiedź na każde pytanie w rodzaju wymienionych. Nie do uwierzenia, na pierwszy rzut oka, że tych branż we Lwowie i okolicy znajduje się kilka tysięcy. A jednak według zestawienia bur Targów Wschodnich, tak jest w rzeczywistości.

Oprócz tego wprowadzi ten Informator, po raz pierwszy bodaj na świecie w tego rodzaju wydawnictwach, spis przedsiębiorstw, sklepów i wolnych zawodów na każdej ulicy z osobna, w sposób nader przejrzysty i pomysłowy. Osobny, trzeci dział poda alfabetyczny wykaz wszystkich mieszkańców, których można osiągnąć telefonem, wraz z oznaczeniem ich miejsca i adresu.

Istotnie więc Informator „Kogo szukasz?” pozwoli znaleźć każdego, kto szuka klienteli lub kogo klientela szuka.

Pożyteczna ta książka będzie dostarczona inserentom bezpłatnie, a cena jej sprzedażna będzie niesłychanie, jak na nasze stosunki wydawnicze, niska bo wyniesie 1.50 zł. Znajdzie się więc niechybnie w ręku każdego odbiorcy i kupca, w każdym domu i w każdym hotelowym pokoju. 10766

==

— Wybuch granatu w Domu akademickim. W dniu wczorajszym eksplodował granat w domu akademickim przy ul. Piłsowskiej, 1. 35. W toku dochodzeń stwierdzono, że wybuch granatu reżymu francuski „7 S.” skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się nim ze

HENRI DE MONTHERLANT. 53)

Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

Książę uczynił gest: niema mowy o tem.

— Chodźmy go tedy zobaczyć.

Podjechał do conocedora, który wskazał byka wyciągniętą ręką, i promienie zachodzącego słońca przechodziły przez palce, jak u Chrystusa na obrazach.

Patrzac na byka, rozmawiali. On zaś stał wciąż odosobniony i mrugał oczami, dokładnie, jak człowiek w gniewie. Alban nie przyłączył się do nich przez dyskrety, a zwłaszcza wskutek tego niejasnego uczucia, które go skłaniało trzymać się na stronie, gdy przy końcu trymestru w kolegium, egzaminatorowie nad nim dyskutowali. Anioł Pański wydzwonił w pobliskiej wsi i Alban się przeżegnał. Lecz jeszcze na długo przed Chrystusem kapłan mitriacki odwracał się ku słońcu i wzywał je w godzinę zachodu. Alban wiedział o tem.

Książę wrócił.

— Conocedor obawia się, że ten byk okaże się zbrodniarzem. Nie mogę go panu dać.

Criminal nazywa się byk, który sam goni człowieka i nie daje się zwać. Wyraz jest dość dramatyczny. Zapadł

w serce Albana i serce zwarło się, jak jeź, gdy go dotkniesz. Ale był mus, i z woli, z pragnienia słowa wzięły akcent niezwykle.

— Senor, bardzo proszę, niech mi pan zrobi tę przyjemność. Straciłem niedawno ojca. Książę pozwolił mi mówić do siebie, jak do ojca, ponieważ obaj tak bardzo kochamy te same rzeczy. Niech mi pan pozwoli zabić tego byka.

Położył rękę na uździe księcia, z u-niesieniem i z prośbą.

Pomimo swej namiętności do byków, książę był zaskoczony, że go prawie nazywają ojcem, z racji takiego przedmiotu. Zdumiało go i niemal wzruszyło natchnienie szacunku i uczucia, które znać było w głosie młodego cudzoziemca, jeszcze wczoraj nieznajomego i głos drżał, tak, drżał w swym tonie błagalnym.

— Mój drogi panie de Brieonle, rzekł książę po francusku, jakgdyby to zdanie było tak ważne, że musiało być zrozumiane jak najdokładniej. — moja zasada jest zapytać swych gości: „Czy panowie wiedzą?” (chciał rzec: „Czy panowie wiedzą, co to jest byk? Jeśli mi odpowiadają: „Nie”, mam się na ostrożności i nigdy do niczego nie dochodzi. Lecz jeśli odpowiadają: „Wiem”, tedy... już ich zysk i strata. Daje panu tego byka, lecz proszę o słowo honoru, o parol gości, że będzie pan miał tylko sobie do wyrzu-

cenia, jeśli przypadkiem zdarzy się una desgracia. Zresztą, ryzyko jest znacznie mniejsze przez fakt, że pańscy ludzie, jak mi to pan mówił, są zawodowymi torerami.

Alban uściśnął mu rękę: rękę którą zapowiadała starca w tem ciełe tak silnem, rękę którą widziało się trupio blada, trzymając krucyfiks. I ściskając ją Alban nie myślał już o bykach, lecz mówił sobie: „Odebrałeś swą córkę. Co za ulga, że już nie bede cię zdradzał”.

Jako drugiego, proszę mi dać czarnego byka, tego który pozwala ze sobą wszystko robić i nawet rogów nie pokaże. To musi być dobre dziecko. To będzie rekompensata. A teraz, na-przód do encierro!

Dzień rozpłynął się w nocy, która go przedłużała. — błękitna, przeźroczysta, jutrzenkowa, czystości i ciszy nieporównanej: za chwilę młode kobiety usną w niej uśmiesznięte. Zapach ziemi był przeraźliwy w swej dobroci i mocy. Zdawało się, że gwiazdy czynią to wielkie granie świerszczów. Podniosło się ohohehe bardzo ciche, jednym ciągiem modulowane, i stowarzyszyło się z niem stłumione gwizdanie wolarzy spędzających stado, jak śpiew tajemniczy słyszany gdzieś ponad morzem.

Ktoż mi zastąpi Bunuela? myślał Alban. Zawsze słuchałem ślepo jego rad podczas walki. Nagle minął go

Esparraguera i Alban pomyślał o nim. Tak, ale Esparraguera nie miał żadnego rozgłosu, był za młody, żeby mieć wielkie doświadczenie, a wreszcie jakimże okiem patrzyłby na Francuza, on który Francuzów oskarżał o nogę ojca i ruinę swej rodziny? Kto wie, czy nie przyszłaby mu ochota splatać złośliwego figla w chwili niebezpieczeństwa? Tak, mówił sobie Alban, wszystko jest przeciw niemu, ale on jest nie sympatyczny. Przystępując do Esparraguera miał bardzo jasne poczucie niedorzeczności, niedorzeczności albo raczej wyższej mądrości. — tej samej mądrości, która na płaszczyźnie mistycznej, każe świętemu ukłekać przed zbrodniarzem. Umowę zawarto w dwóch słowach.

„Igrzysko” walencje ruszało w pochód; sześć byków do walki i dwa rezerwowe, przed nimi i za nimi całobestros koloru mydła, o rogach stępionych, o łbach masywnych, wzrostem i rozmiarami przewyższające swych czarnych kolegów; każdy miał dzwonek na szyi, z koroną książęcą, jak lokaje którymi zresztą były te zwierzęta; nie było w nich złośliwości, miały wygląd idiotyczny; ich wygląd idiotyczny nasuwał myśl o człowieku. A wokół, z piką w ręku żeby się byki nie mogły wyrwać, pastuchy i amatorowie otaczali wolarnie, jak białko otacza żółtko jajka.

(C. d. n.)

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za grudzień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

strony Juliana Palucha, służącego Domu akademickiego. Granat eksplodując rozszarpał Paluchowi całą lewą dłoń wraz z palcami. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Palucha do szpitala powszechnego, gdzie mu rękę amputowano. Również poraniony został brat jego Józef. Obaj pozostają w leczeniu szpitalnem.

— **Włamania nie ustają!** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do baraku w Zakładzie kąpielowym „Świtez” przy ul. Isakowicza, skąd na szkodę dyrektora tego przedsiębiorstwa, Józefa Jusswisa skradli garderobę wartości 400 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe motuje raport policyjny przy ul. Gazowej l. 14, gdzie nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Edwarda Schrantza i skradli na jego szkodę dwa futra męskie, selski-nowy płaszcz damski oraz garderobę ogólnej wartości 3.000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się dalej do mieszkania dra Artura Tilla przy ul. Piłsudskiego l. 4. Ilości i wartości skradzionych rzeczy, nie zdołano na razie stwierdzić. — Bernard Pieps, student Politechniki, zawiadomił policję, iż nie znany sprawca dokonał włamania na jego szkodę. W związku z tem włamaniem przytrzymała została Stanisława Szatajkówna, podejrzana o współudział w powyższym włamaniu.

— **Nieostrożny szofer.** — Na szosie stryjskiej najechał wczoraj szofer sa-mochodu nr. 7755 na wóz Markusa Hertza z Milatycz. W karambolu koł doznał okaleczenia a wóz uszkodzenia. Wina leży po stronie nieostrożnego szofera, który na szosie urządził sobie „kawalerską” jazdę.

— **Cieężko pobity.** Onufry i Hryńko Leluchowie, zajęci w charakterze wozniców w Państwowym Zakładzie obróbki drzewa na Persenkówce pobili wczoraj, powodowani rachunkami osobistymi, stróża tej instytucji Olekse Kosaniaka.

==□==

+ **Najstarszy człowiek na świecie.** Wprost nieprawdopodobną wiadomość podają — według agencji „Orient” — dzienniki chińskie.

Oto, do Pekinu miał przybyć niedawno Chińczyk, rodem z prowincji Susuan, liczący ni mniej, ni więcej, jak tylko 252 lata!

Wyjątkowy ten starzec ma być znachorem, który od wczesnej młodości poświęcił się badaniu roślin, rosnących w górach jego ojczyzny i zapomocą tych roślin, wyleczył mnóstwo osób z rozmaitych chorób. Sam też żywi się wyłącznie strawą roślinną.

Nowoczesny ten Matuzal posiada pamięć tak dobrą, że mógł opowiadać dziennikarzom chińskim szczegółowo o zdarzeniach z przed dwustu lat, a między innemi, o życiu za drugiego cesarza z dynastii mandżurskiej. Przedstawić też miał dziennikarzom dokumenty urzędowe, świadczące, że rząd chiński wyznaczył mu pensję dożywotnią, gdy starzec doszedł do stu lat i podwoił tę pensję w sto lat później.

Ożeniony był ów Chińczyk długowieczny 23 razy. Ostatnia jego żona, dotychczas żyjąca, liczy obecnie 62 lata, a zatem byłaby od swego małżonka młodszą o 190 lat!

A może pożyje z nim jeszcze długo, skoro ów, półtrzecia wieku żyjący mąż, ma się cieszyć doskonałym zdro-

wiem, widzi i słyszy bez wysiłku, a osiwił dopiero w setnym roku życia. Wszystko to czyta się jak bajkę, ale i bajka jest czasem dobra w tych ciężkich czasach.

+ **„Żywa” maszyna do prania.** Na ostatnim dorocznym zjeździe związku właścicieli pralni w Stanach Zjednoczonych, jaki odbył się niedawno w Minneapolis, zademonstrowany został

niezwykle interesujący wynalazek inżyniera znanych zakładów „Westinghouse Electric Co”, J. M. Barnetta. Jest to wielka maszyna do prania, która wykonywa poszczególne czynności ściśle według brzmienia wypowiedzianego głosem zwykłym polecenia, zupełnie tak, jakby to była żywa praczka. Poszczególne wyrazy, mające spowodować maszynę do wykona-

nia danej czynności, muszą być odpowiednio dobrane; wyraz jednosylabowy zatrzymuje maszynę, dwusylabowy puszcza ją w ruch, czterosylabowy odwraca kierunek jej ruchu. Niezwykła ta maszyna skonstruowana jest w ten sposób, że fala dźwiękowa, powstała po wymówieniu danego wyrazu, a więc odpowiednio do ilości sylab silna, działa na specjalny aparat, który pod wpływem tej fali zwalnia odpowiednią ilość energii elektrycznej, wykonywującej poszczególne czynności.

Sprawy kolejowe.

P. Minister Komunikacji zamianował dr. Stanisława Świgośta, dotychczasowego naczelnika wydziału taryfowo-handlowego Dyrekcji kolei, wicedyrektorem kolei państwowych we Lwowie dla spraw administracyjnych.

Ze względu na oczekiwane zwiększenie się ruchu pasażerskiego w okresie świąt Bożego Narodzenia uruchomiony będzie z 21 na 22 XII. i z 23 na 24 XII. br. nadzwyczajny pociąg pospieszny Nr. 907 z Warszawy do Lwowa oraz z powrotem ze Lwowa do Warszawy pociąg Nr. 908 w dn. 22 na 23 XII. i z 26 na 27 XII. br. Szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów przewidziany jest w ściennym rozkładzie jazdy, jakoteż w książkowym wydaniu księgarni „Ruch”.

Z dniem 15 bm. wprowadzono bieg wagonu bezpośredniego Lwów—Worochta celem udogodnienia przejazdu dla narciarzy. Wagon ten kursować będzie w dniu poprzedzającym niedzielę i święta rzym.-kat. przy pociągu Nr. 327 który odjedzie ze Lwowa o godz. 23.20 a przyjedzie do Worochty o godz. 7.17. W powrotnej drodze odjedzie z Worochty jako pociąg Nr. 322 o godz. 19, przyjedzie do Lwowa o godz. 5.50. Wagon ten będzie czynny przez całą zimę, tj. do 16 marca.

Uruchomione z dniem 8 X. 1929 na linii Jeziorany—Mizocz dodatkowe pociągi towarowe z przewozem osób Nr. 5081 i 5090, wstrzymuje się w biegu z dniem 29 XII. 1929 r.

==□==

Różne wiadomości.

Zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacone przed świętami. Minister pracy i opieki społecznej po porozumieniu z min. skarbu polecił, aby w związku z nadchodzącymi świątami Bożego Narodzenia zasiłki ustawowe dla bezrobotnych za okres od 16—22 bm. były wypłacone w tygodniu przedświątecznym, zarówno jak i zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień rb.

Obrady sekcji podziału administracyjnego Państwa. W prezydium rady ministrów odbyło się kolejne posiedzenie sekcji podziału administracyjnego Państwa. Obradom przewodniczył sen. Roman. Poza statymi członkami komisji na posiedzenie zostali zaproszeni m. in. prof. prof. Kasznica, Kumaniecki i Wasiutyński, sen. Decykiewicz, pos. Pacholczyk, wicedyrektor urzędu statystycznego p. Strzelecki, dyr. Weissbrod i in. Na posiedzeniu poruszono sprawę podziału administracyjnego Państwa z punktu widzenia zagadnień samorządowych. W szczególności omawiano zagadnienie gminy, przyczem większość zebranych wypowiedziała się za gminą wielowioskową. Ponadto poruszono sprawę podziału administracji ogólnej, omawiając podział dwustopniowy (powiat-ministerstwo), trójstopniowy (powiat-województwo-ministerstwo) i czterostopniowy (powiat-województwo-prowincja-ministerstwo). Podział trójstopniowy, obowiązujący obecnie, miał największą ilość zwolenników.

Zjazd w sprawie ochrony przyrody. W Krakowie odbył się dwudniowy zjazd naukowy przedstawicieli Czechosłowacji, Rumunii i Polski, zorganizowany przez Państwową Radę Ochrony Przyrody dla omówienia zagadnień ochrony przyrody wogóle, oraz parków narodowych, położonych na wspólnych granicach tych państw w szczególności. Przedmiotem obrad było opracowanie zasad organizacji przyszłych pogranicznych parków narodowych w Tatrach, Pieninach, Czarnohorze i na Babiej Górze, oraz stworzenie stałej komisji porozumiewawczej trzech państw w sprawach ochrony przyrody. Referaty wygłosili: prof. dr. W. Goetel i dr. K. Domin na temat: „Parki narodowe na granicy Polski i Czechosłowacji”, prof. dr. Siedlecka i prof. dr. Konarka na tem.: „Postulaty ochrony fauny wodnej na pograniczu państw”, kustosz muzeum Tatrzańskie

go p. Domaniewski na tem.: „Kłusownictwo na granicy państw w Karpatach i Tatrach”, prof. dr. J. Smoleński na tem.: „Ochrona doliny Dniestru oraz projekt parku narodowego trzech państw w Czeczynie”. Prócz wymienionych w zjeździe wzięli udział m. i.: prof. dr. F. Nowak (Czechosł.), prof. dr. J. Kettner (Czechosł.), prof. dr. A. Borza, rumuński wiceminister oświaty, prof. dr. Solacola (Rumunia), oraz członkowie polskiej państwowej rady ochrony przyrody.

Prace nad projektem kodeksu procedury cywilnej. Komisja kodyfikacyjna wypełniła dotychczas najistotniejszą część swych prac nad kodeksem procedury cywilnej, którego tekst w trzech czytaniach został już przyjęty przez komitet redakcyjny. Obecnie projekt w ustalonym brzmieniu jest przedmiotem rozważań w łonie ministerstwa sprawiedliwości, gdzie w tym celu została utworzona specjalna komisja pod przewodnictwem ministra p. Stanisława Cera z udziałem pp.: podsekretarza stanu St. Sieczkowskiego, jako zastępcy przewodniczącego, prezesa sądu najwyższego B. Pohoreckiego, prokuratora sądu najwyższego Wł. Kuczyńskiego, sędziego sądu najwyższego Wł. Dbałowskiego, oraz sędziów apelacyjnych: dr. K. Jaszczurowskiego i p. Zdanowicza. Posiedzenia komisji odbywały się trzy razy w tygodniu. W chwili obecnej rozważany jest projekt kodeksu, pod kątem harmonizowania go ze świeżo wprowadzonymi w życie aktami ustawodawczymi, a mianowicie prawem o ustroju sądów powszechnych i kodeksem procedury karnej, jak również z punktu widzenia potrzeb administracji sądowej i możliwości budżetowych.

Masowy ruch nielegalny na granicy polsko-rosyjskiej. Według obliczeń batalionu KOP-u, obejmującego odcinek granicy sowieckiej od Dżisny po Stółpce, w ciągu miesiąca listopada z granicy Rosji sowieckiej wysiedlonych zostało 99 osób, w tej liczbie 16 narodowości polskiej. KOP. zatrzymał na granicy 752 osób, które usiłowały nielegalnie dostać się z ZSSR, do Polski. Z liczby tej wysiedlono z powrotem do Rosji 659 osób. Ponadto zatrzymano 34 osoby podejrzane o współudział z komunistycznymi organizacjami za korodnem. Przy tej okazji skonfiskowano kilkadziesiąt kg. bibuły komunistycznej.

==□==

Kronika wołyńska.

Wiec poselski BBWR. W Zdobych, pow. zdobunowskiego, odbył się w ub. tygodniu sprawozdawczy wiec posłów Ichejdy i Podoskiego z Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Na wiecu stawilo się około 200 włościan ze Zdobych, przewodniczył wiecowi Teodor Demczuk, ukraińiec. Po wiecu ludność prosiła posłów o interwencję u władz w sprawach miejscowych.

Maszynistów kolejowych przeciw II. Międzynarodowce. Onegdaj odbyło się we Włodzimierzu zebranie miejscowego Koła Związku Zawodowego Maszynistów kolejowych. Na zebraniu tem wygłosił obszerny referat maszynista kolej. Kołodziejczyk, który podniósł potrzebę mocarstwowego rozwoju Państwa, omówił przyczyny jego rozbioru oraz zobrazował obecną sytuację polityczną, podkreślając konieczność naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Po referacie, który spotkał się z pełnem uznaniem zebranych, uchwalono rezolucję, w których zebrani protestują przeciw akcji II. Międzynarodówki, wrogiej Państwu Polskiemu, potępiają zbrodniczą i zdraziecką robotę socjalistów polskich, którzy w walce z Rządem uciekają się do pomocy obcych żywiołów. Rezolucja zawiera kategoryczne żądanie, by zarząd główny Zw. Zawod. Maszynistów kolejowych bezzwłocznie zerwał wszelką łączność z II. Międzynarodówką, oraz z czynnikami, które na II. Międzynarodowce opierają się. Rezolucja kończy się wezwaniem do poparcia Rządu w jego walce z obcemi żywiołami i elementami wywrotowemi i destrukcyjnymi w Państwie.

W sprawie rewindykacji kościołów rzymsko-katolickich. Sprawa rewindykacji przez Kurję Biskupią w Łucku kościołów rzymsko-katolickich, przemienionych przez rząd rosyjski na cerkwie prawosławne, staje się na Wołyniu coraz głośniejsza. W wielu miejscowościach nawoływali w ostatnich dniach duchowni prawosławni do oporu przeciw tej akcji Kościoła, przyczem nakłaniali ludność do niszczenia śladów, świadczących o pochodzeniu cerkwi od kościoła rzym.-kat. Tego rodzaju bardzo ostre przemówienie wygłosił onegdaj w cerkwi w Zdobunowie biskup prawosławny, Symon.

Z życia Kół Młodzieży Wiejskiej. Intensywnie rozwijające się na terenie Wołynia Koła Młodzieży Wiejskiej nierzadko w niedalekiej przyszłości szereg zjazdów powiatowych, mających na celu dalsze usprawnienie organizacji kół. Takie zjazdy odbędą się w grudniu br. we Włodzimierzu, Krzemieńcu i Zdobunowie, w styczniu 1930 r. w Łucku, Dubnie, Kostopolu i Horochowie. Po odbyciu tych zjazdów powiatowych odbędzie się zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej w Łucku w dniu 6 stycznia 1930 r.

Niedale świątokradztwo. W tygodniu bież. nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży w cerkwi prawosławnej w Mokrem, dubieńskiego powiatu, lecz spłoszeni przez stróża, onego zbiegli w niewiadomym kierunku.

Utonęła przewoźca drzewo przez Horyń. Dnia 14 bm. utonęła w Horyniu Paraskiewa Łukawiec, która nad wieczorem przewoziła drzewo przez rzekę. (dr.)

Sp. Inż. Mieczysław Lubicz Szydłowski.

Dnia 2 grudnia b. r. zmarł w Stanisławowie inż. Mieczysław Szydłowski, kierownik kopalni nafty w Bitkowie, syn sp. Walerjana, długoletniego burmistrza Stanisławowa.

Urodzony w roku 1874 w Stanisławowie, tam kończył gimnazjum, po czym odbywał studia w Akademii Górniczej w Leoben. Po ukończeniu Akademii udaje się do Bośni do kopalni węgla, gdzie pracuje od roku 1909 do r. 1912. — W lutym 1912 r. wraca do kraju i zaczyna pracę w przemyśle naftowym, jako asystent, a następnie kierownik kopalni nafty „Opiąg” w Bitkowie; następnie przechodzi do firmy „Karpacz”, gdzie pozostaje do końca.

Już jako student Akademii Górniczej, daje się poznać jako tęgą pracownik na polu społecznym, skupiając koło siebie polską młodzież akademicką w Czytelni Polskiej, której był prezesem. Szlachetny ten człowiek, łączył w sobie zalety niespolitego charakteru, umysłu i gorącego serca, które szczególnie podczas wojny zajaśniały w całej pełni. Gorący patriota naraził się władzom austriackim, które aresztowały go w r. 1915 i tylko wprost cudem unikną śmierci przez rozstrzelanie. Niedługo potem kiedy wojska rosyjskie zajęły Bitków, ten niewygodny Polak zostaje znowu przez nie aresztowany, jednak unikną wywiezienia. A przez cały czas, kiedy walczył wojny przetaczał się z jednej na drugą stronę, niszczył wszystko co napotkał po drodze, sp. inż. Szydłowski, jako zastępca dyrektora kopalni, staje się krzepicielem ducha udrażnionych, żywiołem groźnym, lekarzem chorych, spiesząc dniem i nocą z radą, otuchą, pieniądami i małą apteczką. Ojciec ogromnej rzeszy robotniczej, przewidując runięcie tronów zaborczych, i dnia 3 Maja 1918 r., proroczo przepowiada publicznie rychłe powstanie Polski, której umiłowany obraz nosił w swym sercu od lat chłopięcych. Budził sumienie narodowe, krzepił i umacniał ducha, a kiedy Polska powstała, nie należąc do żadnej partii politycznej, nie ustał w pracy, lecz udowodnił, iż potrafi dla Polski żyć, jak udowodnił w czasie wojny, że gotów dla Niej umrzeć.

To też śmierć Jego, okryła żałobą wszystkich, którzy się z Nim kiedykolwiek zetknęli i znali Go, bo był człowiekiem z szeregu bożych pracowników, człowiekiem czystym, jak iza, szlachetnym i zarym, orędownikiem polskości, opiekunem biedoty.

Cześć Jego pamięci!

Sensacyjna rozprawa w Sadzie Najwyższym

Jutro 18 b. m. odbędzie się w Sadzie Najwyższym przed Wydziałem byłego zaboru austriackiego, pierwsza rozprawa cywilna od czasu powstania Państwa Polskiego, wedle procedury dawnego zaboru austriackiego. Prawodawstwo austriackie dopuszcza sprawę cywilną przed Najwyższym Sądem tylko w wypadkach bardzo wyjątkowych. Od chwili wejścia w życie procedury austriackiej w roku 1897, odbyły się w Austrii przed Najwyższym Sądem tylko dwie rozprawy tego rodzaju. Przedmiotem rozprawy jutrzejszej jest sprawa o odszkodowanie z powodu wystawienia nowej budowni między firmą „Zakłady Ceramiczne i fabryka pieców L. i C. Hardtmuth”, a p. Turteltaubem. Rozprawa budzi w sferach prawniczych wielkie zainteresowanie tak ze względu na zasadę prawną, jak również z powodu wysokości kwoty. Strony zastępują adwokat Chmurski z Warszawy i adwokat Rabner ze Lwowa.

==□==

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Kurs instruktorów piłkarskich. W Katowicach odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania kursu instruktorów piłki nożnej, zwołana przez Okręgowy Ośrodek W. F. Na konferencji tej postanowiono urządzić kurs instruktorski piłki nożnej, który trwać będzie około 5 miesięcy i obejmować będzie teorię, technikę, taktykę, gimnastykę gry pomocnicze i wiadomości lekarskie. Wykładowcami będą: kpt. Ulacz, Synowiec, dr. Hilewicz, Kisielewski i Ostalowski.

Będzie to pierwszy kurs piłkarski po dwudziestu kilku latach uprawiania futbolu w Polsce. Sprawa uruchomienia kursów piłkarskich jest bardzo pilna. Rokrocznie bowiem kluby piłkarskie wydają setki tysięcy złotych: na sprowadzanie trenerów zagranicznych, a nikt nie pomyślał o samowystarczalności naszego sportu na tem polu. Dodać należy, że dla młodych i stosunkowo mało popularnych innych sportów wyprodukowano całe zastępy instruktorów, natomiast polskiego instruktora piłki nożnej, tego najpopularniejszego sportu w Polsce, jeszcze żaden instytut nie wyszkolił.

Sprawa meczu Warta—Turyści jeszcze nie załatwiona. Sprawa meczu Warta—Turyści (1:2), co do której PZPN wydał opinię przyznania walkoweru Wartcie, nie była rozpatrywana na ostatnim zebraniu Ligi, lecz zostanie ostatecznie załatwiona dopiero 19 bm.

Odnaki dla działaczy Ligi. Na onegdajszym zebraniu Ligi postanowiono nadać szereg odznak za zasługi położone przy organizacji Ligi piłkarskiej, a mianowicie: ptk. Wasserabowi, mjr. Izdebskiemu, red. Laskownickiemu, red. Obrubańskiemu, p. Dembińskiemu, inż. Christebauerowi, p. Weisshofowi i dyr. Broniarzowi.

SPORTY ZIMOWE.

Lwowski kalendarzyk narciarski. Kalendarzyk zawodów narciarskich we Lwowie przewiduje: 4—6 I: Zawody w Przemyślu; 8 I: Konkurs skoków we Lwowie; 18 i 19 I: Zawody jubileuszowe Lechii; 25 i 26 I: Mistrzostwa okręgu lwowskiego w Stanisławowie; 1 i 2 II: Mistrzostwa Lwowa; 8 i 9 II: Mistrzostwa Przemyśla; 16 II: Zawody na odznakę we Lwowie i Przemyślu; 22 i 23 II: Zawody we Lwowie i Przemyślu.

Trzy dni sportu w Krynicy. W Krynicy w dniach od 4—6 stycznia z okazji zjazdu lekarzy odbędzie się pokaz sportów zimowych, na program którego złożą się: mecz hokejowy Warszawa—Wiedeń (4 I), konkurs międzynarodowy skoków narciarskich (5 I), międzynarodowe zawody saneczkowe (6 I) i jazda figurowa na lodzie (4 i 6 I) z udziałem lyżwiarzy wiedeńskich, jak Burger, Scholz, Kastler i Boeckl.

Dziesięciolecie Polskiego Związku Narciarskiego. Zarząd główny PZPN organizuje z okazji 10-lecia Związku w dniach 25 i 26 bm. w Zakopanem zjazd narciarski, program którego jest następujący: 25 XII godz. 20: wieczór zapoznawczy w restauracji „Sport”, 26 XII godz. 10: nabożeństwo w kościele lub na polanie pod Krokwią, godz. 12: konkurs skoków, godz. 18: zjazd delegatów PZNP, godz. 21: bankiet, godz. 23: raut.

Turniej hokejowy w Krynicy. W Krynicy odbędzie się od 28 bm. do 3 I wielki międzynarodowy turniej hokejowy przy udziale BKE (Budapeszt), Wiener E. V., AZS (Warszawa), Legii (Warszawa), Pogoni (Lwów) i polskiej drużyny kombinowanej.

Powrót AZS do Związku Hokejowego. Dowiadujemy się, że w tych dniach najsilniejsza polska drużyna hokejowa, AZS Warszawa, wstępuje z powrotem do Polskiego Związku Hokeja na lodzie.

ROZMAITOŚCI.

Sekcja narciarska LKS Pogoń zawiadamia wszystkich członków, że załatwianie wszelkich spraw oraz wpisy na członków przyjmuje sekretariat Sekcji, ul. Rutowskiego 23 I p., w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—20.

Walne zgromadzenie Sekcji bokserskiej ZKS Hasmonca, odbyte onegdaj przy licznym udziale członków, po udzieleniu absołutorium ustępującemu zarządowi, wybrało nowy zarząd w nast. składzie: kierownik Sekcji: Mosenberg, zast.: Wassermann, skarbnik: Raucher, sekretarz: Sonntag, gospodarz: Wolf, członkowie zarządu: Kauffer i Lansinger.

Treningi odbywają się 5 razy w tygodniu: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. w sali gimnazjum im. Sobieskiego przy ul. Zamarynowskiej. Wpisy nowych członków przyjmuje się również na sali ćwiczeń.

W najbliższym czasie odbędzie się zawody bokserskie Hasmonca—Pogoń.

O sport wśród Polaków zagranicą. Nie dawno odbyła się w Państwowym Urzędzie W. F. konferencja w sprawie propagandy sportu wśród Polaków zagranicą. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele PUWF, Związku Związków (pik. Ulych), Pol. Tow. Emigracyjnego i Rady Org. Polaków Zagranicą. Uchwalono szereg planów, uważając, że sport wśród naszych emigrantów będzie przeciwdziałać wynaradawianiu się sportowców polskich, którzy nieraz startują w barwach obcych. Sprawa ta jest także ważna, jeśli chodzi o przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.

Z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Wobec często powtarzających się nieporozumień Państwowy Urząd W. F. komunikuje, że Centralny Instytut W. F. jest szkołą, mającą na celu szkolenie instruktorów wychowania fizycznego i jest instytucją podległą Państwowemu Urzędowi W. F. CIWF mieści się na Bielanach a dyrektorem jest pik. Osmólski. Państwowy Urząd W. F., którego dyrektorem jest pik. Kiliński, mieści się obecnie w lokalach Sztabu Generalnego na placu Marszałka Piłsudskiego, a jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przenosi się do nowego budynku w parku Sobieskiego.

Ze Świata.

+ Ford o roli i zadaniach kobiet. Potentat samochodowy, Henry Ford, nie należy do zaprzysiężonych zwolenników kobiety współczesnej (nie dzwonego: wszak jest już dość stary!) W ciągu ostatnich lat dość często zabiera głos w różnych sprawach społecznych i oczywiście, nie omija również spraw kobiecych. W jednym z ostatnich numerów miesięcznika „Pictorial Review”, w którym Ford zazwyczaj zamieszcza swe rozważania socjologiczne, ukazał się jego dłuższy artykuł, poświęcony roli kobiety w życiu współczesnym.

Omawiając warunki współczesnego życia, wykazującego większe niż kiedykolwiek, skomplikowanie i dążność do zmechanizowania wszelkiej pracy, Ford wyraża przekonanie, iż w tych warunkach osiągnięcie przez kobiety przodującej roli jest niemożliwością, przedewszystkiem zaś jeśli idzie o dziedzinę przemysłową. „Kobiety nie zdołają nigdy wyprzeć mężczyzn z ich przodujących stanowisk na polu przemysłowym, ponieważ ani w myśleniu, ani w pracy mechanicznej nie są tak dokładne, jak mężczyźni, a przede-wszystkiem brak im śmiałości decy-zji w sprawach większej wagi”.

„Kobiety — konkluduje Ford — które dziś tak głośno domagają się równo-uprawnień we wszystkich dziedzinach życia, przyjdą z czasem do opanowania i zrozumienia, że właściwym

połem do pracy i popisu kobiety jest dom i wychowanie dzieci i że tylko w ten sposób podzielona z mężczyznami praca przynieść może szczęście rodzinie i prawdziwy pożytek społeczeństwu”.

+ Kara śmierci za rabunek kilku litrów benzyny. W miejscowości Tulsa w Stanach Zjednoczonych tamtejszy sędzia po rozpatrzeniu sprawy rabunku z bronią w ręku kilku litrów benzyny ze stacji benzynowej skazał 17-letniego Ted Cole'a na karę śmierci, a 29-letniego Emmetta Kelly'ego na dożywotnie więzienie. Obaj skazańcy nie zrobili użytku z broni, lecz tylko grozili rewolwerami, które, według ich zeznań, nie były wogóle nabite.

+ Prawie 6 milionów za skrzypce. Znany amerykański kolekcjoner nabył ostatnio wspaniałe, stare skrzypce z kolekcji Wanamakera za imponującą kwotę 650.000 dolarów, czyli 5.850.000 złotych. Jest to najwyższa kwota, jaka uzyskano ostatnio za jakiekolwiek skrzypce.

+ Fabryka nart na Uralu. W roku 1930 podjęte zostaną na Uralu roboty około budowy fabryki nart. Zdolność produkcyjna fabryki tej wynosić będzie 200.000 par rocznie.

+ Budowa nowych miast nad Wołgą. W Moskwie zakończone zostaną już w dniach najbliższych prace około sporządzania projektów budowy pięciu nowych miast nad Wołgą. Roboty oko-

ło budowy pierwszych z tych nowych miast nadwożańskich podjęte zostaną jeszcze w roku 1930. Nazwy nowych miast nie zostały jeszcze ustalone.

Magazyny zboża w kościołach. Idąc za przykładem innych miast sowieckich rada miejska miasta Rybińska nad Wołgą postanowiła w miejscowym kościele prawosławnym i w synagodze urządzić składowice zboża.

+ 200-lecie lamp ulicznych w Rosji. W tych dniach minęło 200 lat od chwili, kiedy na ulicach Moskwy po raz pierwszy ukazały się latarnie uliczne, oczywiście latarnie naftowe. W związku z tem w najbliższym czasie urządzona zostanie w Moskwie specjalna wystawa rozwoju oświetlenia ulicznego.

Z SALI SADOWEJ.

Rabunki bez końca.

Zaledwie w sobotę wydano ostry wyrok na szajkę rabusiów a tu już wczoraj nowa banda stanęła przed sądem przysięgłych. Na czele bandy stał Marcin Hreczuch, 28-letni zarobnik z Dawidowa. Należeli do niej Mieczysław Jareńko i Bolesław Niepsuj, z tej samej wsi. Banda uzbrojona w rewolwery i ucięte austriackie karabiny, była w latach 1927 i 1928 postrachem Dawidowa i wsi okolicznych.

W nocy na 13 września 1927 banda ta dostała się przez dach do mieszkania Markusa Schnapa w Wołowie i sterroryzowałszy zaspanych domowników strzałami, zabrała złote zegarki, pierścienki i gotówka 50 zł. W kilka dni później banda dostała się do mieszkania Rothów w Żyrawce — i zażądała 500 dol. Gdy Rothowa zaczęła płakać i zaklinać się, że nieposiada dolarów, rabusie wystrzeliliwszy kilka razy z rewolweru, zrewidowali łóżka i szuflady i zabrali około 600 zł. i rozmaite rzeczy.

W ten sam sposób rabusie dokonali jeszcze siedmiu rabunków i kradzieży. Banda była świetnie zorganizowana i nadzwyczaj żuchwała. Wchodząc do upatrzonego mieszkania członkowie bandy obstawiali wejścia, by ofiary nie mogły się wymknąć — następnie oddawali kilka strzałów, a później grożąc przerażonym ofiarom zabiciem, przeszukiwali wszelkie skrytki i zabierali wszystko, co przedstawiało jakąś wartość.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. dr. Mostowski, bronią dr. Batycki, dr. Hollender i sędzia Ortyński. Oskarżeni wypierają się winy. Rozprawa rozpisana na 5 dni.

Radjofon.

Środa, 18 grudnia.

Warszawa (1411). Godz. 12'05, 16'15 i 19'25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'15: Audycja szkoły im. Bełna. — 17'45: Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 20'15: Audycja narodowościowa niemiecka. — 22'25: „Z dynikiem papierosa”, wygl. Z. Kaweckiej. — 23'00: Muzyka taneczna z sali hotelu „Bristol”. — Kraków (312). „Wrażenia z Litwy kowieńskiej”, wygłosi prof. dr. Wł. Semkowicz. — Poznań (334). Godz. 17'45: Godzina nie-spodzianek. — 20'30: Koncert muzyczny - wokalny. — 22'45: Muzyka taneczna. — Katowice (408). Godz. 19'10: Intermezzo muzyczne. — Wilno (385). Godz. 12'05: Poranek muzyki popularnej. — 16'15: Koncert orkiestry wojskowej. — 19'05: Audycja wesola. — Medjolan (501). Godz. 20'30: „Carmen”, opera Bizeta. — Paryż (1725). Godz. 21'00: „Werther”, opera Massenet. — Londyn (356). Godz. 21'00: „Dzieci królewskie”, opera Humperdincka. — Wiedeń (516). Godz. 20'45: Wieczór Bacha. — Berlin (418). Godz. 20'00: Koncert z udziałem Edwarda Steuermanna. — Monachium (533). Godz. 20'30: Koncert pod dyktando Hansa Pfitznera.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Zagadnienia programu agrarnego a emigracja.

Nakładem „Domu Książki Polskiej” ukazała się interesująca rozprawa prof. Z. Ludkiewicza pt. „Zagadnienia programu agrarnego a emigracja”.

Autor stwierdza, że podług spisu z 1921 roku w Polsce żyje z rolnictwa, 45.1 osób na 1 klm. kw. Normalna kultura rolna w czasie uprawy zbóż przy bardzo nawet wielkiej intensywności wymaga ok. 35 do 40 osób. Nadmiar więc ludności w Polsce wyraził się cyfrą 5.1 osób żyjących z rolnictwa na 1 klm. kw.

Rozmieszczenie ludności, żyjącej z rolnictwa w poszczególnych województwach Polski, jest bardzo nierównomierne. Najgęstsza ludność znajduje się w woj. krakowskim, gdzie w omawianym roku przypadło 75 osób, żyjących z rolnictwa, na 1 klm. kw. powierzechni ogólnej, a 104.1 na 100 ha powierzechni rolniczej.

Przyrost naturalny w Polsce, jak wiadomo, jest bardzo wielki i wyraża się cyfrą roczną od 400 do 500 tysięcy osób. Z drugiej strony urbanizacja, czyli rozwój miast łącznie z rozwojem przemysłu i handlu postępuje słabo. Również emigracja zahamowana została przez politykę restrykcyjną państw emigracyjnych. Tak więc nadmiar ludności, żyjącej z rolnictwa, który istniał w r. 1921, nie tylko nie zmniejsza się, lecz przeciwnie zwiększa się. Prof. Ludkiewicz przypomina, że przybyło sporo reemigrantów z Rosji, którzy jeszcze podczas spisu 1921 roku nie powrócili do swoich siedzib.

Wynikiem przeludnienia rolniczego jest to, że wiele bardzo ludności wiejskiej ma pracy za mało. Podług obliczeń prof. Ludkiewicza, gdyby nawet dało się zagospodarować wszystkie tereny dzisiaj nieuprawne, a więc przede wszystkim błota poleskie, liczba ludności, żyjącej z rolnictwa, przekraczająca normę po przeliczeniu na rodziny, dałaby cyfrę 700 tysięcy rodzin. Obliczenie to tyczy się wiosny 1929 roku.

Przechodząc do sprawy reformy agrarnej, autor jest zdania, że pomimo nadmiaru ludności rolniczej na wsi, nie należy przy parcelacji tworzyć nowych gospodarstw zbyt małych rozmiarów, chodzić nam powinno o jednostki zdrowe, tzn. o sporych rozmiarów gospodarstwa włościańskie. Ponieważ niema dostatecznego miejsca dla całej ludności wiejskiej obecnej i przybywającej, musimy dbać o rozwój emigracji, a przedewszystkiem musimy ująć emigrację w organizację celową. Polityka emigracyjna nie powinna ograniczać się tylko do opieki nad emigrantami, lecz przeistoczyć się w czynną politykę, zmierzającą do realizacji zgóry zamierzonych dążeń.

Przechodząc do postulatów programu agrarnego, uważa prof. Ludkiewicz, że program ten nie może być wyodrębniony od spraw emigracyjnych. — Istnieje w chwili obecnej około 700 tysięcy rodzin, które mogą być uważane za bezrobotne. Rocznie przybywa rolnictwu, podług obliczeń autora, około 120 tysięcy głów, czyli 24 tysiące rodzin. Owe 120 tysięcy głów są tą częścią przyrostu naturalnego, która pozostać musi na wsi przy dzisiejszym procesie urbanizacji, pochłaniającym część przyrostu i przy emigracji, pochłaniającej również część przyrostu naturalnego.

Pierwszym postulatem w zakresie ogólnego programu zatrudnienia nadmiaru ludności rolniczej, który wysuwa prof. Ludkiewicz, jest sprawa urbanizacji. Urbanizacja ta musi być oparta o rozwój pojemności wewnętrznej rynku zbytu. Rozwój ten zaś zależy od rozwoju rolnictwa, czyli, że urbanizacja wiąże się ze sprawą programu agrarnego bardzo ściśle. Dzisiaj zresztą, pogląd ten jest już wyzna-

wany przez wszystkich naszych ekonomistów.

Zdaniem autora, można stworzyć program, który mógłby uzdrowić całą sprawę w przyspieszonym tempie, program bardziej realny, możliwy do wykonania przy rozłożeniu załatwienia kwestii na lat 30. Jeśli w ciągu tego czasu podniesie się produktywność rolnictwa o 400 zł. na 1 ha, to w takim razie urbanizacja pochłaniałaby rocznie 150.000 osób z przyrostu naturalnego ludności rolniczej.

I w tym wypadku jednak pozostałoby niepochłoniętego przez miasta przyrostu naturalnego tej ludności ok. 130.000 osób rocznie. Przy rozłożeniu emigracji nadmiaru ludności rolniczej w cyfrze 3-ch milionów osób na lat 30, należałoby likwidując ich nadmiar wywozić rocznie ok. 100.000 osób.

Obecnie wyjeżdża co roku netto ok. 80 tys. osób z Polski. Jeśli weźmie się pod uwagę, że jest to cyfra wychodźców, która i w przyszłości będzie rozpraszana się, tzn. nie podda się wpływowi czynnej polityki emigracyjnej Państwa Polskiego, to okaże się, że pozostawałby kontyngent mniej więcej 150 tys. osób, który należałoby ująć w karby czynnej polityki emigracyjnej. Cyfra 150 tys. osób, czyli 30 tys. rodzin, jest bardzo wielka, ale, zdaniem autora, można opanować cały ten ruch emigracyjny w ten sposób, że w pierwszym roku pod wpływem czynnej polityki emigracyjnej państwa wyjeżdżałoby z Polski 5.000 rodzin,

następnie 10.000 rodzin itd. aż do 30 tys. rodzin.

Prof. Ludkiewicz oblicza, że suma środków, niezbędnych dla zrealizowania tego planu, powinny być w pierwszym roku wynosić 10 milj. zł., w drugim 20 itd., wzrastając do 40 milj., następnie mogłaby ona się redukować, tak, że w 10-ym roku wynosiłaby znowu tylko 10 milj. W sumie należałoby wyasygnować w ciągu 10 lat 290 milj. zł., co całkowicie pokryłoby potrzeby czynnej polityki emigracyjnej państwa w nakreślonych przez autora rozmiarach.

Przechodząc do reformy rolnej, autor podkreśla to, że powinna ona przede wszystkim oprzeć się o meliorację i zagospodarowanie odłogów. Nie znaczy to, aby autor przeciwstawiał się parcelacji, twierdzi on tylko, że ważniejsze jest meliorowanie nieużytków i wydzielanie nowych terenów przyrodzie, gdyż w ten sposób powiększa się znakomicie pojemność Polski dla ludności rolniczej. Następnym punktem programu musi być oczywiście, kolonizacja wewnętrzna, gdyż nawet wiąże się ona ze sprawą melioracji terenów niezagospodarowanych. Kolonizacja wewnętrzna ma się oprzeć o daleko idącą pomoc kredytową, aby w ten sposób dać osadnikowi możliwość zorganizowania gospodarstwa, a zatem musi być szeroko stosowana akcja w zakresie agronomii społecznej, aby gospodarzy nauczać, jak małą prowadzić swoje gospodarstwa.

Konsolidacja ruchu Spółdzielczego w Małopolsce.

Dziś odbędzie się we Lwowie — jak już donosiliśmy — w sali Izby rzemieślniczej wspólne zebranie delegatów Patronatu Spółdzielni Rolniczych i Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, mające na celu przeprowadzenie unifikacji obu tych związków. Wobec tego, że „Patronat” łączy znane już powszechnie ze swej działalności Kasy Stefczyka i Spółdzielnie mleczarskie, a „Związek” — spółdzielnie rolniczo-handłowe, przeto nowy związek, który zachwycie nazwę najsilniejszej i najstarszej or-

ganizacji spółdzielczości rolniczej w Małopolsce, tj. Patronatu Spółdzielni Rolniczych, będzie odąd obejmował swoją działalnością wszystkie typy spółdzielni rolniczych. Będzie on równocześnie reprezentował zwartą i wzrastającą z dnia na dzień siłę spółdzielczo zorganizowanej wsi, która ocenia już dzisiaj w należyty stopniu korzyści, jakie przynoszą spółdzielnie swoim członkom i garnie się żywcem do ich szeregi. Że tak jest, niech mówią cyfry:

Patronackie Kasy Stefczyka:

	1924	1928	wzrost o
Ilość spółdzielni	766	1.039	35.6%
„ członków	128.339	216.514	68.7%
Kapitały własne (Udziały i rezerwy)	617.956	5.315.855	760%
Wkłady oszczędności.	230.456	7.483.691	3147%
Pożyczki udzielone	2.207.312	27.955.998	1167%

Patronackie Spółdzielnie mleczarskie:

	1924	1928	wzrost o
Ilość spółdzielni	54	242	348%
„ członków	11.963	67.171	462%
dostarczono mleka litr.	7.690.852	61.931.315	705%
wypłacono za mleko	1.350.170	14.132.626	947%

Związkowe Spółdzielnie Rolniczo-Handłowe:

	1925	1928	wzrost o
Ilość spółdzielni	127	113	- 11%
„ członków	40.410	50.000	+ 23.7%
Obroty towarowe	15.871.000	40.877.000	+157.6%

Z Nowym Rokiem znajdzie się razem obecnie już przeszło 1500 spółdzielni rolniczych z 350.000 członków w jednej organizacji i pod jednym kierownictwem. Okoliczność ta przyczyni-

ni się niechybnie do dalszego usprawnienia pracy spółdzielczej i jest ważnym krokiem naprzód na drodze do odbudowy gospodarczej naszej wsi.

W. S.

Sytuacja na rynku walut i akcji.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej panuje w dalszym ciągu silna stagnacja. Banki nie mają zleceń, a kulisa po kilkudniowej grze spowodowanej wiadomością o podpisaniu umowy między Towarzystwem Lilpop a koncernem amerykańskim, wróciła znowu do swej normalnej bezczynności. Podobnie przedstawia się sytuacja również

na giełdzie poznańskiej, krakowskiej i innych giełdach prowincjonalnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest dotkliwy brak gotówki oraz zastój w przemyśle i handlu.

W tygodniu ubiegłym cieszyły się nieco większym popytem akcje Banku Polskiego, poszukiwane były również w dalszym ciągu akcje Banku Handlo-

wego w Warszawie. Dnia 11 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy tego Banku, na którym zostało postanowione podwyższenie kapitału zakładowego z 20 na 40 milionów złotych. Powiększenie kapitału uskutecznione będzie w dwóch transzach, z których pierwsza w wysokości 10 milj. zł. nom. wart. wyłożona zostanie niezwłocznie do subskrypcji dla wszystkich akcjonariuszów. Jednocześnie przyjdzie Rady zakomunikować, że jest w posiadaniu wiążącej deklaracji poważnej grupy poznańskiego przemysłu cukrowniczego, gwarantującej objęcie wszystkich nierozrebranych akcji tej emisji.

W dziale papierów przemysłowych, osiągnęły Lilpopy bezpośrednio po zawarciu umowy z Amerykanami, kurs 41 zł., spadły jednak w końcu tygodnia na 38 zł. Inne akcje uległy przeważnie dość dużej zmianie. Pożyczki państwowe, w szczególności obydwie „premiówki” ulegały większym wahanom, natomiast listy zastawne były nieruchliwe i wykazały drobne tylko odchylenia. Notowano (pierwsza cyfra z 7, druga z 14 grudnia br.): 4 proc. Prem. Poż. Inwest. 118—117.50, 5 proc. Prem. Poż. dol. 66,25—68.50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 49.75—49.75, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 47.30—47.05, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 52—52, 8 proc. m. Warszawy 67,25—67.25, Bank Polski 168—172.50, Bank Zachodni 75—81, Bank Zw. Sp. Zarob. 78.50, Firlej 39—39, Węgiel 69,75—72, Lilpopy 36—38, Starachowice 21.50—20.50, Cukier 28.50—28.25, Modrzejów 17.50—16.50, Rudzki 28.50.

Do obrotów Giełdy Pieniężnej Warszawskiej dopuszczone zostały następujące akcje: 1. 31.250 sztuk akcji Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Cukrowniczego „Chodorów” II. emisji złotowej wart. nom. 100 zł. każda; kapitał zakładowy tego Towarzystwa wynosi obecnie 9.375.000 zł. i jest podzielony na 93.750 akcji I. do II. emisji wart. nom. 100 zł. każda, 2. 24.500 sztuk akcji II. emisji złotowej Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru wart. nom. 100 zł. każda, z których 22.000 sztuk na okaziciela i 2.450 imiennych uprzywilejowanych. Kapitał zakładowy wprowadzony na giełde, wynosi obecnie 14.800.000 zł. i jest podzielony na 148.000 akcji I—II. emisji wart. nom. 100 zł. każda.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymały się w okresie sprawozdawczym w granicach ostatnich dwóch tygodni. Cate zapotrzebowanie pokrywał jak zawsze prawie w całości Bank Polski, przy niewielkim udziale banków prywatnych. Dewizy Nowy Jork obniżyły się do 8.888, a dolary do 8.897. Prywatnie płacono za dolary 8.89 i pół, za ruble złote 4.67, a czerwonce sowieckie 1.67 dol. Dewizy europejskie nie ulegały zbyt wielkim wahanom. W końcu tygodnia notowano w obrotach oficjalnych i międzybankowych za 100, Belgia — 124.69, Holandia — 359.44, Londyn — 43.46 i pół za 1 £, Paryż 35.08, Praga 26.42 i pół, Zurych 173.10, Sztokholm 240.30, Mediolan 46.63, Wiedeń 125.34, Gdańsk 173.84, Berlin 213.24, Belgrad 15.81, Budapeszt 156.04, Bukareszt 5.31 i pół, Ryga 171.55.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Austriackiego Banku Narodowego z 8 na 7 i pół proc., Banku Angielskiego z 5 i pół na 5 proc. i Banku Szwedzkiego z 5 i pół na 5 proc.

Gmina m. Berlina uzyskała od Banku Dillon Read and Co w Nowym Jorku i Mendelsohn Company of Amsterdam, pożyczkę w wysokości 15 milj. dolarów na 7 i pół rocznie; pożyczka zużyta będzie na budowę przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Vereinigte Elektrizitäts Werke Westfalen w Dortmundzie (Zjednoczone Elektrownie) mają otrzymać dalszą pożyczkę od domów bankowych Harris-Forbes et Co oraz Speyer et Co. w

Nowym Jorku, tak, że suma pożyczek uzyskanych w tych bankach przez wspomniane towarzystwo osiągnie 20 milj. dolarów. A. Z. W.

Porozumienie zbożowe polsko-niemieckie.

Centralnem zagadnieniem ostatnich rozmów delegacji polskiej i niemieckiej w sprawach zbożowych było, jak się dowiaduje agencja „Iskra”, przede wszystkim uregulowanie zaofiarowania żyta na rynkach północnych. Idealem rozwiązaniem tego problemu byłoby niewątpliwie skierowanie eksportu wyłącznie przez jeden port. Zasadniczym warunkiem musiałoby tu być przyjęcie za podstawę któregoś z portów naszego wybrzeża. Tem samem stworzonoby coś w rodzaju poolu europejskiego. W tym kierunku został nawet przedstawiony projekt przez ambasadora polskiego w Berlinie. W tym kierunku został nawet przedstawiony projekt przez ambasadora polskiego w Berlinie. W tym kierunku został nawet przedstawiony projekt przez ambasadora polskiego w Berlinie.

Wyłoniła się więc konieczność znalezienia pewnych środków zaradczych w międzyczasie. W rezultacie uchwalono wprowadzenie zasady przymusowego zobowiązania się eksporterów zarówno niemieckich, jak i polskich do utrzymania pewnej minimalnej ceny na żyto eksportowane do Skandynawji. Cenę tę ustalać ma komisja rozjemcza, urzędująca trzy razy w tygodniu w Warszawie, Poznaniu i Berlinie, przyznając zarazem kontyngenty ilościowe tak dla Polski, jak i dla Niemiec. Eksporter będzie zmuszony przestrzegać ustalonej ceny, gdyż zagrożać mu będą kary konwencjonalne, a przede wszystkim ograniczenie kontyngentu.

Należy zaznaczyć, że rokowania między polskim związkiem eksporterów a niemieckimi firmami zbożowymi nie pozostają w żadnej zależności od rokowań o traktat handlowy. Przedmiotem rozmów delegacji były tylko rynki trzecie, a nie rynki wewnętrzne kontrahentów. Niewątpliwie zaś nasze żyto eksportowane jest na rynek niemiecki. Ustalenie jednak jakiejś cyfry w tym kierunku jest niezmiernie trudne, gdyż w obecnej fazie eksportu zboże polskie koncentruje się głównie w Szczecinie i Gdańsku i dopiero stamtąd zależnie od fluktuacji rynkowych kierowane jest bądź to do Niemiec bądź do Skandynawji.

Od dnia 16 listopada br. tzn. od dnia wprowadzenia w życie rozporządzenia o premjach do końca br. eksport zboża polskiego należy oceniać na około 100 tys. tonn, w czym na żyto przypada 60 proc., reszta zaś na jęczmień i owies. Jest to bardzo poważny rezultat osiągniętego eksportu. Jeśli mimo to ceny na rynku wewnętrznym nie podniosły się w tym stopniu, jak tego pragną rolnicy, tłumaczyć należy przede wszystkim brakiem kapitału obrotowego.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia br. wykazuje niezauważalny wzrost zapasu złota o 65 tys. do 684.8 milj. zł., a zmniejszenie się zapasu walut i dewiz zagranicznych o 29.723 do 422.807.891 złotych. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosily na dzień 10 grudnia br. łącznie zł. 1.107.685.170. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zwiększyła się o 4.2 milj. do 98,3 milj. złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 21.334.972 do 699.682.115 złotych, natomiast wzrosły nieco pożyczki zastawowe o 193 tys. do 74.9 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się w pierwszej dekadzie grudnia br. o 65 milj. do 479.249.732 zł., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 80.2 milj. do kwoty zł.

1.285.836.570. Stan obu tych pozycji wynosił na dzień 10 grudnia br. łącznie 1.765.086.302 złote.

Kronika gospodarcza.

— **Splata państwowych długów zagranicznych w listopadzie b. r.** Skarb Państwa wypłacił w listopadzie b. r. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych Państwa Polskiego zł. 22.467.671 z czego na poczet długów wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki 13 milj. i 350 tys. zł. długu; wobec Włoch — 534.000 zł.; 8 proc. pożyczki z 1925 r. (Dillon) 2.793.000 zł. i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej zł. 5.618.125.

— **Związek fabrykantów musztardy.** W tych dniach powstał w Bydgoszczy Związek Fabrykantów Musztardy Zachodniej Polski. Związek ustanowił już ceny minimalne. Zaznaczyć należy, że w Bydgoszczy istniał już taki związek za czasów niemieckich. Obecnie Związek ma zamiar rozszerzyć swoją działalność na całą Polskę.

— **Międzynarodowa Rada do badań morza.** W ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się konferencja naukowa, poświęcona sprawom, związanym z udziałem Polski w Międzynarodowej Radzie do badań morza w Kopenhadze. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów Rządu Polskiego i ostatniego posiedzenia Rady w Londynie i przeprowadzonej nad tem dyskusji omawiano szczegółowo prace naukowe, przedstawił je przez poszczególnych delegatów z zakresu hydrografii, planktonu, ichtiologii i badań morskich. Ponadto ustalono program dalszych prac na polskich przybrzeżnych wodach Bałtyku. W konferencji wzięło udział kilkanaście osób ze sfery naukowych oraz delegacyi zainteresowanych ministerstw. Stałymi delegatami Rządu polskiego przy Międzynarodowej Radzie są: pp. Michał Siedlecki prof. Uniw. Jag. i dr. Józef Borowski dyr. Instytutu Bałtyckiego.

— **Wzrost eksportu bekoniów do Anglii.** Do Anglii eksportujemy stale około 3000 ctn. ang. tygodniowo bekoniów, stanowi to odpowiednik 6 tys. sztuk świń. Ceny na bekony nasze ostatnio spadły na rynku angielskim o około 10 sh. na ctn. ang., wynosząc od 80 do 90 sh. Spadek ten tłumaczy się zwiększeniem w okresie przedświątecznym transportami irlandzkich i duńskich bekoniów.

W ciągu jedenastu miesięcy b. r. wyeksportowaliśmy do Anglii blisko 250 tysięcy ctn. ang. bekoniów. Stanowi to znaczny wzrost w porównaniu z takim samym okresem ubiegłego roku, w którym to wywieźliśmy zaledwie 118 tys. ctn. angielskich.

— **Uruchomienie wielkiej benzolowni w Warszawie.** W tych dniach uruchomiono w gazowni miejskiej na Woli drugą benzolownię, która stanowi największy tego rodzaju zakład w Polsce. Benzolownia ta, urządzona według ostatnich wymagań techniki, wmywać będzie z gazu świetlnego 600 t. benzolu rocznie. Pierwsza benzolownia uruchomiona została w gazowni warszawskiej (przy ul. Ludnej) w r. 1925 z produkcją roczną 400 t. benzolu. Otwarcie drugiej benzolowni ma bardzo poważne znaczenie dla przemysłu chemicznego (wyrób barwników materiałów wybuchowych i t. d.). Ponadto benzol znajduje szerokie zastosowanie jako paliwo pędne do silników.

— **Pokaz karoseryj polskich na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki.** Polskie wytwórnie karoseryj, które w ostatnim czasie tak pod względem jakościowym jak i estetycznym swych wyrobów poczyniły znaczne udoskonalenia, czego dowodem jest uznanie, jakim cieszą się one nie tylko w kraju i zagranicą, zdobyły prawo egzystencji, wytwarzając karoserie w niczem nie ustępujące zagranicznym.

Wykonując karoserie z polskiego drzewa, polskiej blachy i polskimi rękoma, wytwórnie te z jednej strony przyczyniają się do zmniejszenia importu, z drugiej — przygotowują grunt pod przyszły rozwój przemysłu samochodowego w Polsce.

Obecny stan przemysłu karoseryjnego, jego rolę w całokształcie polskiego życia gospodarczego oraz perspektywy rozwojowe zobrazuje przyszłoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

— **Zakupy zboża polskiego dla Norwegii.** Władza Państwowego Monopoli Zbożowego w Norwegii wyznaczyła p. H. Schmolera na swego reprezentanta w Polsce z siedzibą w Gdyni. Zadaniem jego będzie pośredniczenie w transakcjach zboża polskiego dla Norwegii.

— **Ankieta drzewna w sprawie surowca z lasów państwowych.** Z inicjatywy Rady Naczelnej Związków Drzewnych urządziły organizację drzewne, a w ich liczbie Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie, w gronie swych członków ankieta co do ilości drewna, potrzebnego dla utrzymania w ruchu tartaków, zależnych od surowca lasów państwowych. Po zebraniu pełnego materiału ankiety, Rada Naczelna Związków Drzewnych wystąpi w najbliższym czasie do Dyrekcji Lasów Państwowych celem zapewnienia

zagrożonym tartakom niezbędnego surowca po cenach kalkulacyjnych. (R.)

— **Pożyczka austriacka w Ameryce.** „Die Stunde” donosi, że prof. Redlich, mąż zaufania kanclerza Schobera, stara się uzyskać w Ameryce zaliczkę w wysokości 26 milionów dol. na rachunek pożyczki austriackiej, mającej się ulokować w Ameryce. (PAT)

— **Projekt stworzenia monopolu na eksport pszenicy na Węgrzech.** Na giełdzie zbożowej w Budapeszcie wywołała wielki niepokój wiadomość, że rząd zamierza wprowadzić monopol eksportu pszenicy. W kołach handlowych uważają, iż tego rodzaju monopol wpłynąłby ujemnie na interesy sfery rolniczych i eksporterów zbożowych.

— **Hiszpańska wewnętrzna pożyczka złota.** Madrycki dziennik urzędowy zamieszcza dekret o emisji wewnętrznej pożyczki złotej, opiewającej na 350 milionów pesetów, której obligacje nazwane będą skarbowymi bonami złotowymi i oprocentowane w wysokości 6 proc. Wykup pożyczki przewidziany jest za 10 lat, przy czym rząd ma prawo dokonać tego wykupu już po 5-ciu latach. Subskrypcja otwarta będzie 1 i 1930 r. i będzie mogła być dokonywana w niepodlegających wahanom dewizach zagranicznych. Przy nabywaniu obligacji wymagana będzie wpłata 20 proc. ich wartości, 40 proc. w dniu 25 stycznia, reszta zaś w dniu 13 marca. Pożyczka zabezpieczona jest dochodami z cel i przeznaczona całkowicie na pokrycie zobowiązań rządu hiszpańskiego wynikających z interwencji dotyczących rezerwy. Wydany jednocześnie komunikat półrządowy podkreśla korzyści, które wynikną z tej pożyczki.

— **Z Międzynarodowego Biura Pracy.** W Międzynarodowym Biurze Pracy zebrała się komisja, której zadaniem jest zapiniowanie projektów Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie zbadań warunków pracy w przemyśle włókienniczym. Komisja wybrała na przewodniczącego delegata rządowego angielskiego Hiltona.

— **Konferencja w sprawie premjowania eksportu żyta.** Onegdaj u ministra Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie premjowania wywozu żyta. Na konferencji podkreślono następujące zjawiska ujemne akcji dotychczasowej: transakcje w bardzo małej części dokonywane są na giełdzie (około 10 proc. eksportu), skutkiem czego premje nie wywierają dostatecznego wpływu na uotowianą giełdową, istnieje więc konieczność połączenia transakcji żytem premjowaniem z formą giełdową handlu.

Poza tem Syndykat eksporterów zboża powinien przy pomocy przewidzianych w statucie kar konwencjonalnych walczyć z handlem zaświadczeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, uprawniającimi do otrzymywania premij wywozowych.

Dalej wyrażono postulat, by ważność zaświadczeń eksportowych, z terminem do końca r. b., utrzymać do 15 stycznia r. p.

W końcu przedstawiciele Syndykatu eksportowego referowali sprawę przeprowadzonych w Berlinie rokowań z organizacjami niemieckimi na temat regulowania eksportu żyta.

— **30 doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Lwowskiego Tow. Akc. Browarów** odbyło się w sobotę 14 bm. Po otwarciu Zgromadzenia poświęcił prezes Rady Nadzorczej, sen. dr. Marcin Szarski podniósł wspomnienie zmarłym członkom Rady bhp. T. Jampolerowi i bhp. dr. N. Loewensteinowi. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek Kom. Rewiz. przedstawiony przez dyr. H. Süssera, wyrażono podziękowanie Radzie Nadz. i Dyrekcji. Z kolei uchwalono wypłacić 12 proc. dywidendy i superdywidendy płatnej od 2 stycznia 1930 i zatwierdzono kooptację p. Brunona Samuela do Rady Nadz.

Z giełdy

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.88'90—8.89'05, Londyn 43.45—43.48, Zurych 173.10—173.15, Praga 26.41—26.43, Wiedeń 125.35—125.38, Berlin 213.25—213.35.

Obroty małe. Na Giełdzie akcyjnej obroty liczniejsze, przy kursach niejednorodnych. Zainteresowanie dla dolarówki i akcji Banku Polskiego, które awansowały w cenie. Płacono za: dolarówkę zł. 70, Bank Polski zł. 171, pożyczkę inwestycyjną 118.50—118.75, Chodorów 161. Browary 140, 5 proc. pożyczkę konwersyjną 50. Usposobienie dość ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.). Siabsza tendencja dla dewiz na Nowy

Jork i Wiedeń, dla innych dewiz mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach i zagłębionych 8'894. Za rubla złotego chciało płacić 4'67. Dla akcji tendencja niejednorodna.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin 46'67 1/2—47'07 1/2, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'75—46'95, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'77 1/2—46'97 1/2, Gdańsk 57'48—57'63, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'47—57'60, Wiedeń (czeki) 79'54—79'82.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.). Dr. May 96'0, Bank Polski 170'0.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty n	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	36'—	37'—
pszenica zbiorowa ex 1929	32'75	33'75
żyto jednol. ex 1929	22'25	22'75
żyto zbiorowe ex 1929	21'25	21'75
jęczmień browarowy	—	—
przemiatowy	17'75	18'75
pastewny	—	—
owies małop. ex 1929	18'—	19'—
kukurudza	24'—	25'—
ziemiaki przemysł	3'—	3'50
fasola biała	70'—	85'—
kolorowa	40'—	50'—
kраса	50'—	55'—
groch 1/2 Victoria	30'50	35'50
polny	23'75	25'75
bobik	24'50	25'50
wyka czarna	26'75	27'75
szara	24'—	25'—
siarno słodkie pras.	8'50	9'50
siarno prasowane	5'—	6'—
reczka	24'75	25'75
lin	67'—	69'—
lin niebieski	19'—	20'—
rzepak ozimy ex 1929	69'—	70'—
oryzowy żytni	12'—	12'50
pszenne	13'25	13'75
fasza hreczana 50% pol.	48'75	50'75
jaglana	—	—
jęczmienna	37'—	38'—
jęczmak	35'—	36'—
proso kraj.	27'25	28'25
makuchy młane	40'—	41'—
mak niebieski	130'—	140'—
siwy	90'—	100'—
łoniczyna czerw. natur.	125'—	135'—

za 100 kg. loco wagon

Lwów

od do

pszenica dworska ex 1929	38'50	39'50
pszenica zbiorowa	35'25	36'25
żyto jednol. ex 1929	24'75	25'25
żyto zbiorowe	23'75	24'25
jęczmień przemiat.	20'—	21'—
owies małop. ex 1929	20'50	21'50
jęczma pszena 65%	64'50	65'50
żytnia typ urzędowy	41'—	42'—
oryzowy żytni	12'50	13'—
pszenne	13'75	14'2

ZBOŻE.

Lwów, 16 grudnia.

Poza Giełdą skromne obroty w pszenicy, życie, owsie i hreczce po cenach niższych od ostatnich notowań.

Naogół przy silnej podaży bardzo słabe zainteresowanie. Jedynie mak zwiększają. Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe.

CZTERY GOSPODARSTWA SPŁONEŁY W WANIOWIE.

Sokal. (Tel. wł.). W domu Anastazji Senyszyn w Waniowie, w powiecie sokalskim, wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar, który przerzucił się następnie na zabudowania gospodarskie Iwana Kiczmy, Dymitra Czajkowskiego i Mikołaja Ostapiuka. Ogółem spłonęły cztery gospodarstwa, a pastwa płomieni padło kilkanaście sztuk żywego inwentarza. Szkoda ogółem wynosi około 25.000 zł.

MORDERSTWO POD SAMBOREM.

Sambor. (Tel. wł.). W Ozimieniu, w tutejszym powiecie, zamordowany został w dniu wczorajszym Iwan Bulbach, któremu dwaj sprawcy zadali kilka pchnięć bagnetem i dwukrotnie postrzelili. Policja aresztowała sprawców, którymi byli: Wasyl Kozak z Oziminy, oraz Michał Wizer z Łózka dolnego, w powiecie drohobyckim.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

KSIEGI HANDLOWE
poleca
SCHEX i STENZEL

Lwów — Sykstuska 2.
Telefon 34-30. 10350

JADALNIE okazjonalnie sprzedaje „Lamus”, Romanowicza 10. 10732

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 5. 10397

FORTEPIAN, pianino, harmonjum kupię zaraz, gotówką plac, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro Hana. 10736

PAJPIEKNIJSZA garderoba dla dzieci „Sport”, tylko plac Halicki 3.

PRZECUDNE podarki na gwiazdkę „Sport”, tylko plac Halicki 3.

PLASZCZYKI do lat 15 „SPORT”, tylko plac Halicki 3.

DLA noworodków kompletne wyprawki „SPORT”, tylko plac Halicki 3.

PODARKI wartościowe: biżuteria, zegarki najtaniej poleca. W. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 12 79. 10721



Grand Prix Paryż.
Duży złoty medal Paryż
Duży złoty medal Poznań i inne
B. SOMMERFELD.
Fabryka Pianin rok zał. 1905
Roczna produkcja 1500. Wyłącz-
ne zastęstwo **St. NOWACKI** i s-ka
Lwów, Piłsudskiego 17. 10760

CZTERDZIEŚĆ latnie wino sprzedam bardzo tanio. Kurkowa 5, drzwi 10. 10768

SPRZEDAM stare koncertowe skrzypce. Panerhowa Kościuszki 3. 10744

NAGWIAZDKĘ

KOŁDRI PUCHOWE i wełniane

Materace, poduszki, dywany, chodniki, firanki, prześcieradła poszewki bajecznie tanio poleca magazyn pościeli. 10592

W. Iżyckiego Lwów
Kopernika 3.

RYDZE kiszane w beczułkach około 5 kg. za 15 zł. grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogoce brosznice smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym **Pinkas Stumer**, Kosów k. Kołomyj. 0708

NAJCUDOWNIEJSZE

balsamicznie orzeźwiające zapachy. — **Perfumy i wody kolońskie na wagę** — oraz oryginalne flakony poleca bezkonkurencyjna tylko perfumierja **S. FEDERA**

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

POLAK lat 34, przyjmie posadę podśleszczego lub dozorca lasowego. Posiada wieloletnią gruntowną praktykę nabytą w majątku gospodarczym o najwyższej kulturze leśnej. Żąska-
wa założenia: Marja Seńkowska Lwów, ul. Stroma 1, 6. II. p. 10743

STENOTYPISTKA Polka, poszukuje posady biurowej od zaraz. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego „Zdolna”. 10712

KRAWCZYŃIA z krojem i długoletnią praktyką szuka szycia po domach. Zgłoszenia do Słowa pod: „Tanie”. 10735

DAM 50 dolarów za wyrobienie posady. Zgłoszenia do administracji pod „Dolary”. 10756

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

DO wynajęcia od stycznia 2 umeblowane pokoje ewentualnie używanie kuchni, Romanowicza 22 II p. drzwi 7, Ogładać od 12-5. 10701

ELEGANCKI pokój z komfortem do wynajęcia. Kononickiej 10. Czernakowa między 1 a 2 ga. 10773

MIESZKANIA 4 i 2 pokojowe, komfortowe w śródmieściu do wynajęcia. Tarczyńska, Antoniego 7. 10713

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową oraz kartę na broń na nazwisko Tadeusza Pułczyńskiego. 10842

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

DO LEKCJI 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przewijanie przepisywania skryptów, podan i wszelkiej korespondencji, Romańska, Żehlikiewicza 5. 10529

POMOC LEKARSKA

PORONIN pod Zakopanem Pensjonat „Smrek” w tym roku otwarty — poleca na zimę ciepłe pokoje ze słonecznymi werandami. Zdrowie wikt. 10745

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PLASZCZE, kostiumy suknie wykonuje pierwszorzędnie, prędko i za bezcen. Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 10754

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia. Specjalność w czyszczeniu dywanów Lwów Akademicka 26.

SUBREPREZENTACJE

braży maszynowej, technicznej i elektrotechnicznej odda inż. Hipolit Kamioner, — Warszawa, Wilcza 24-A. Pierwszeństwo technikom. 10752

Założona w roku 1864 prof. firma
Bracia Immerglück
Dom komisowy dla sprzedaży bydła w Krakowie

zawiadamia strony interesowane, iż za bydło jej do komisowej sprzedaży wysłane usku tecznią natychmiast wypłatę i że na żądanie wysyła bezpłatnie tygodniowe sprawozdania targowe z dokładnym oznaczeniem uzyskiwanych cen.

Adres dla korespondencji:

Bracia Immerglück
Kraków, św. Sebastjana 8, tel. 19-08.

Adres dla transportów.

Bracia Immerglück
Kraków, Grzegórzki. 10282

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS”

SPÓŁKA AKCYJNA

Centrala: WARSZAWA, SKIERNIEWICKA 27/29, Tel. 11-84.

POLECA:

SILNIKI SPALINOWE OD 3-ch DO 600 KM.

!!!MAXIMUM WYDAJNOŚCI!!!
przy minimalnych kosztach eksploatacji.

ODLEWY

z żeliwa i metali półszlachetn.

ARMATURE

do pary, wody, gazu oraz specjalną do cukrowni.

PRZEDSTAWICIEL NA WOJEW. LWOWSKIE:

inż. B. i K. NEYMANOWIE, Lwów, Chorażczyzna 6.

WYNIK KONKURSU

na plakat przedsiębiorstwa „POLMIN” Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych.

Dnia 13-go grudnia 1929 r. „Jury” złożone z p. prof. Cieśli Henryka i p. prof. inż. arch. Wiktora Bronisława, jakoteż z członków Dyrekcji „Polminu” rozpatrzyło 255 nadesłanych prac konkursowych i przyznało:

I szą nagrodę w kwocie zł. 1.000 pracy opatrzonej godłem „To”.
II-ga „Srebrny murzyn”
III-cia „Happy end”

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac są:

ad I. pp. Jerzy Hryniewicz i Andrzej Stypiński z Warszawy.

ad II. „Władysław Lewandowski” i Bolesław Przyłuski z Warszawy.

Ponadto zamierza Dyrekcja zakupić około 15-cie prac.

Prosimy autorów prac nienagrodzonych o podanie adresów, pod jakimi mają być zwracane prace oznaczone odnośnym godłem, gdyż ze względu na dyskrecję nie będziemy otwierać nadesłanych kopert.

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
Dyrekcja.

10772

Komenda Główna Policji Państwowej zamierza oddać w drodze Przetargu nieograniczonego

szycie około 10.000 płaszczy suklennych, odpowiadających ściśle opisowi technicznemu, zatwierdzonemu przez Komendę Główną P.P.

Termin wykonania dostawy do dnia 27. III. 1930 r. Komenda Główna P. P. wydaje potrzebne do produkcji sukno płaszczowe, sukno wyłogowe, podszejkę płaszczową, podszejkę w rękawy, tkaninę na kieszenie, sztywnik, guziki mundurowe duże i małe. Wszystkie inne dodatki jak: guziki do łapek kołnierza, nici itp. odpowiadające opisowi technicznemu i zatwierdzonym wzorom dostarcza dostawca. Scinki pozostałe po wykończeniu produkcji należą do Komendy Główny P. P.

Oferty w kopertach opieczetowanych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na szycie płaszczy” winne wpłynąć do Komendy Głównej P. P. w Warszawie, ul. Nowy Świat 67 najpóźniej do dnia 7. I. 1930 r. godzina 9 rano.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 7. I. 1930 r. o godzinie 10 rano. W razie negatywnego wyniku z przetargu ofertowego odbędzie się bezpośrednio po nim przetarg ustny, wobec czego obecność oferenta na przetargu jest konieczna.

W ofercie należy podać łączną cenę za dodatki i uszycie jednego płaszcza. Ponadto podać również oddzielnie cenę za dodatki i szycie jednego płaszcza. Cena rozumie się loco i franco magazyn Komendy Głównej w Warszawie względnie magazyn najbliższej Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej.

Do oferty należy dołączyć: 1) Kwit na złożone do Centralnej Kasy Państwowej wadium w wysokości 3%, wartości oferowanej dostawy, 2) zaświadczenie inspektora pracy, że wytwórnia oferenta jest czynna, 3) potwierdzenie właściwych czynników o poczynieniu przez oferenta starań o przesłanie Komendzie Głównej P. P. poświadczenia solidności i zdolności wytwórczej oferenta i 4) wzory dodatków, które mają być użyte do produkcji. 10759

Oferty nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom nie będą rozpatrywane. Składanie ofert na część dostawy jest dopuszczalne. Komenda Główna P. P. zastrzega sobie prawo zmiany podanej ilości płaszczy oraz oceny i wyboru ofert. Dodatkowych informacji udziela w godzinach urzędowych Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, ul. Nowy Świat 67. Wydział II-gi, telefon 209-21. Opisy techniczne są do nabycia pod powyższym adresem.

Porcelana-szkło

Serwisy stołowe, kawowe, deserowe
najniższe ceny 9535

ROMAN KALCZYŃSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 10-12.

MEBLE

BUCHY modne KAPELUSZE męskie
10422 tylko wprost u wytwórców.

Tanie — Solidne — z gwarancją

w Spółce Rzemiosł Krajowych

Lwów, plac Halicki 10.

Miejska Wystawa wejście z Dziedzińca

Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry Piły, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Urządzenia pralni, Transmisje, Pasy, Łożyska kulkowe
poleca 10285

„P I L O T”

Lwów, Batorego 4.

Katalogi na żądanie.

Nagrobki

figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu, marmuru, bezkonkurencyjnie tanio

u **Ludwika Makolondry** 10387

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

RADJOAMATORZY

nabywający baterie anodowe

AMMON

BIORĄ BEZPŁATNIE UDZIAŁ W LOSOWANIU

100 RADJO ODBIORNIKÓW

5 LAMP.

10529

Żądać wszędzie!

LUB

„TĘCZA”, Kraków, ul. Czarnowiejska 72-74.

Najbliższe losowanie 16 grudnia 1929.



**ODBIÓR DALEKICH STACJI
PRZESŁADY I MORZA**

**LAMPACH TELEFUNKEN
TELEFUNKEN**

DLA KAŻDEJ FUNKCJI — STOSOWNA LAMPA.

Tradycyjnym zwyczajem kupuje się na święta
B. KASPROWICZA



**LIKIERY
KONIAKI
RUMY-ARAKI
ŻYTNIKI**

IZADORA DUNKAN.

115)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

„Cóż mam uczynić? — zapytałam. — Jakże przyczyny popychają go do tego kroku?”

„Wyjechał z miasta i sam jeden zamieszkał w willi, położonej nad brzegiem morza, w małej wiosce San Stefano. Przed wyjazdem był w takim nastroju, że można wszystkiego się spodziewać. Pani wywarła na nim silne wrażenie, i jest jedyną osobą, która mogłaby odwieść go od tego strasznego kroku. Błagam, może potrafi pani obudzić w nim litość dla matki i powrócić do życia!”

„Czy nie mogłaby pani objaśnić mi, jakie przyczyny tego zwątpienia rozpacz?”

„Nie wiem, tak jak nie wiedziałam z jakiego powodu jego bracia targnęły się na swoje życie. Piękni, młodzi, bogaci!”

Rozpacz matki tak mnie wzruszyła, że przyrzekłam odszukać syna i uczynić wszystko, co tylko możliwe,

aby powrócić go do życia. W hotelu dowiedziałam się, że droga do wioski San Sebastian jest nie do przebycia autem. Wobec tego wynajęłam w zatoce małą łódź i choć wody Bosforu były tego dnia niespokojne szczęśliwie dostałam się do wioski. Po niedługim poszukiwaniu, idąc za wskazówkami matki, odnalazłam willę Raula. Był to mały, biały budynek, położony w odludnym miejscu, w ogrodzie, przytulającym do starego cmentarza. Nie mogąc znaleźć dzwonka, zaczęłam pukać, ale nikt się nie zjawił. Pociśnłam klamkę, niezamknięte drzwi otwarły się, weszłam do pustego hallu, po kilkunastu schodach dostałam się na piętro, otwierałam pierwsze spotkane drzwi i nie pukając weszłam. Pokój był całkiem biały: biała podłoga, białe ściany, biała tkanina pokryta otomana, a na tej otomanie leżał Raul — tak jak na pokładzie — w śnieżno białym ubraniu i w białych rękawiczkach; obok, na małym, białym stoliku, w kryształowej wazie biała lilja i pistolet.

Biedny chłopiec tak wyglądał, jak gdyby od kilku dni nie jadł. Leżał jak w półśnie, w pierwszej chwili nawet mojego głosu nie usłyszał, dopiero po długich usiłowaniach udało mi się przywieść do przytomności.

NA ŚWIĘTA!

Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chliskiego srebra, Fajetek, Alpak i wyrobów pacyfowskich poleca firma

KAZIMIERZ LEWICKI
LWÓW — PLAC MARJACKI L. 10.

DLACZEGO zwlekać do ostatniego dnia skoro radio-stacja lwowska łączy się ukończyła? Proszę zaraz zamówić antenę i wybrać spokojnie tan aparat radiowy „Kinofo” Lwów, pl. Marjacki 67
Telefon 54-26 10741



Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

Na św. Mikolaja! Na Gwiazdkę!

CENTRALNY BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

PL. SMOLKI 3. WE LWOWIE GRODECKA 58.

poleca Klimy zakopiańskie, huculskie, gliniarskie, rawskie i inne Pasiaki i cnotniki. — Koszykarstwo i galanteria. — Rzeźba drzewna. — Wyroby alabastrowe. Zabawki. — Batiki. — Ceramika.

Ogromny wybór! Ceny przystępne dla każdego! Ogromny wybór!

Stała wystawa wyrobów ludowych!

Jeśli nie wiecie co kupić — doradzimy Wam!

GWIAZDKA

Celem udostępnienia nabycia dobrego i taniego gramofonu urządzam

TANIE 2 TYGODNIE
od dnia 8 do 24 grudnia.

Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowszej konstrukcji, luksusowej roboty, po cenach o 25% tańszych od normalnych. — Zapraszamy na pokaz tanich gramofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20% rabatu.

Dom towarowy „UNIWERSAL” KOŁĄTAJA 3.

Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru.

Bezsprężarkowe silniki Diesela
DO MOCY WŁĄCZNIE 1500 KM.
dla każdego ruchu.



STOCZNIA GDAŃSKA

Gdańsk,	Werftgasse 4.
Warszawa,	Jasna 11 m 5, tel. 96-18
Łódź,	Traugutta 9, tel. 41-83
Poznań,	Śłowackiego 18, tel. 77-85.
Kraków,	Wiślna 12, tel. 30 49
Katowice,	ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 27-10.
Lwów,	Podleskiego 7, tel. 48-88,
Lublin,	Krakowskie Przedmieście 56 m 8, tel. 9-62
Równe,	3-go Maja 50, tel. 307,
Wilno,	Jagiellońska 9 m 12, tel. 8-84.

Odnaczone zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu medalem „Grand Prix” i wielkim medalem złotym. 8417

Zaczęłam opowiadać mu o matce, która tak strasznie cierpi z powodu śmierci jego braci i w końcu udało mi się, używając łagodnej przemocy, doprowadzić go do łodzi oczekującej na mnie w zatoce — pistolet pozostał na stole.

Przez całą drogę płakał i wzbraniał się powrócić do domu matki. Wobec tego zabrałam go do siebie do hotelu „Peira Palace” i usiłowałam dowiedzieć się o przyczynie rozpacz, gdyż byłam pewna, że tą przyczyną nie była śmierć braci. W końcu wyszeptał:

— Tak, ma pani rację: to nie śmierć braci, tylko Sylvio.

— Któż to jest Sylvio? — zapytałam. Gdzie mieszka?

— Sylvio, to najwspanialsza istota na świecie. — odpowiedział. — Mieszka tu w Konstantynopolu, u swojej matki.

Kiedy dowiedziałam się, że Sylvio, to młody chłopiec, byłam nieco zniechęcana, ale ponieważ studiowałam Platona, czytałam „Phaedrosą” i uważałam to za najwspanialszą pieśń miłości, więc to odkrycie nie zdziwiło mnie tak bardzo.

Zresztą byłam zdecydowana ocalić Raula za każdą cenę, więc zamiast roz-

myślać długo, zapytałam o numer telefonu Sylwia. Po chwili usłyszałam jego słodki głos zdradzający czułą dalsze.

„Proszę przyjść zaraz do mnie, do hotelu” — rozkazałam.

W pół godziny potem wszedł do pokoju piękny chłopiec, mający około osiemnastu lat: zapewne tak wyglądał Ganymed, kiedy usiłował zamącić olimpijski spokój wszechwładnego Zeusa.

Zjedliśmy obiad i cały wieczór spędziliśmy razem. Po obiedzie obaj chłopcy długo i serdecznie rozmawiali na balkonie, patrząc na tysiące światel odbijających się w wodach Bosforu. Byłam pewna, że życie Raula zostało uratowane i zaraz telefonicznie zawiadomiłam o tem matkę. Biedna kobieta była tak uszczęśliwiona, że zaledwo potrafiła wyrazić słowami swoją wdzięczność. Kiedy tego wieczoru żegnałam swoich nowych przyjaciół, byłam bardzo uradowana, że udało mi się spełnić dobry uczynek. Życie tego chłopca było co najmniej przedłużone.

Ale w kilka dni po tem, nieszcześnie matka znowu zjawiła się u mnie i powiedziała:

„Raul znowu wyjechał do swojej willi w San Sebastiano. Po raz drugi musisz go pani ratować!”

(C. d. n.).